

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI.

Dawne dobra i lasy rządowe w Królestwie Kongresowem.

Odbitka z „Przeglądu Narodowego“.

w 150 egzempl.

WARSZAWA.

Druk F. Wyszynskiego i S-ki, Zgoda 5.

1911.

**DAWNE DOBRA I LASY RZĄDOWE
W KRÓLESTWIE KONGRESOWEM.**

7139777 71013-32060
KAZIMIERZ MARCINKOWSKI. *kopie*



Dawne dobra i lasy rządowe w Królestwie Kongresowem.

Odbitka z „Przeglądu Narodowego“.



Biblioteka Główna
Uniwersytetu Gdańskiego



1100184295

WARSZAWA

Druk F. Wyszyńskiego i S-ki, Zgoda 5.

1 9 1 1.



II 366944

Vu 113d

DOBRA RZĄDOWE I ICH OBSZAR.

Ogólny obszar majątności ziemskiej nieruchomości, stanowiącej własność rządu, według danych urzędowych w roku 1815 obejmował 532 mile kwadratowe, na których mieściło się 5299 wsi i 213 miast, a że przestrzeń całego Królestwa Polskiego wynosi mil kwadratowych 2270, na niej zaś wsi 17 249, wynika stąd, że własność rządowa stanowiła więcej niż czwartą część całego kraju.

Własność ta, podzielona co do powierzchni pomiędzy istniejące podówczas wojewódzwa, przedstawia się jak następuje:

W o j e w ó d z t w a	obszar własności		Stosunek obszarów rządowych do pry- watnych.
	rządowej	prywatnej	
	w milach kwadrat.		
Krakowskie	29,3	163,8	1 : 5,8
Sandomierskie.	51,7	198,2	1 : 3,8
Kaliskie	84,0	213,1	1 : 2,5
Lubelskie	18,1	286,6	1 : 15,8
Płockie	65,2	236,5	1 : 3,6
Mazowieckie	83,9	262,6	1 : 3,1
Podlaskie	39,8	212,6	1 : 5,3
Augustowskie	169,5	164,7	1 : 1,0

W czasach dawno minionej przeszłości, kiedy nie był jeszcze wprowadzony nowy system opodatkowania, majątek królewski w dobrach dostarczał środków na wszystkie potrzeby kraju, i dlatego królowie polscy, będąc właścicielami całego prawie obszaru ziemi, pobierali od jej mieszkań-

ców rozmaite daniny i opłaty, które Ludwik, król polski i węgierski, zniósł w roku 1374, ustanowiwszy wzamian opłatę po groszy 2 z jednego lanu.

Pobożność i hojność monarchów polskich przeniosły znaczną część tych dóbr w ręce duchowieństwa i osób prywatnych, co miało ten skutek, że skarb królewski znalazł się z czasem w niemożności zaspokajania niezbędnych potrzeb państwa.

Zapobiegając wynikającym stąd następstwom, konstytucye z lat 1589 i 1590 rozdzieliły majątki i dochody królewskie w ten sposób, iż pewna ich część należała wyłącznie do osoby króla i domu jego — i to były dobra i intraty stołowe, druga zaś część dóbr i poborów publicznych była własnością skarbu publicznego, z pozostawieniem jej tytułu dóbr królewskich oraz prerogatywy panującego do rozdawania ich ludziom zasłużonym za pewną opłatą, t. zw. „kwartą“, która wpływała do skarbu. Dobra stołowe, podzielone na klucze i dzierżawy, były administrowane przez osoby, wybrane od króla. Dobra królewskie podzielono na starostwa, dzierżawy, wsie, wójtostwa, sołectwa i wybraniectwa, rozdawane przez króla osobom zasłużonym, na pewien czas określony, za różnemi do skarbu opłatami. Ponieważ rozdawanie ich było przedmiotem zawiści i niezgody, a skarb z nadań takich niewiele miał dochodu, gdyż według spisu z roku 1765 — starostw 293, dzierżaw 169, wsi odrębnych 338, wybraniectw 7, wójtostw 382 i sołectw 25 przynosiło zaledwie złp. 2 310 871 gr. 15 dochodu rocznego, zamierzono więc w roku 1775 wszystkie dobra królewskie, z wyjątkiem stołowych, wypuścić w dzierżawę na lat 50, na prawie emfiteutycznym, przez licytację najwięcej ofiarującemu, co jednak do skutku w zupełności nie przyszło.

Uchwałą sejmu z dnia 30 maja 1781 roku ustanowiono do zarządu rzeczonemi dobrami Komisję Ekonomiczną pod przewodnictwem podskarbiego nadwornego, noszącego później tytuł ministra.

Gdy w roku 1795 prowincye, dziś składające Królestwo Polskie, przeszły pod panowanie Prus i Austrii, dobra stołowe i starościńskie czyli królewszczyzny, wskutek dekretu króla pruskiego z dnia 28 lipca 1796 r., połączono w jedną całość i na skarb zajęto, wyjąwszy: wójtostwa, sołectwa i wybraniectwa, które do dalszego rozporządzenia w dawnym stanie zostały pozostawione. Osobom zaś, które na mocy przywilejów posiadały starostwa, wyznaczono, jako wynagrodzenie

za dobra utracone, kompetencye ze skarbu ¹⁾. Cesarz austriacki emfiteutów w posiadaniu królewszczyn zostawił, zająwszy tylko na rzecz państwa dobra stołowe ²⁾.

Obok tego rządy rozbiorcze baczną zwróciły uwagę na dobra, posiadane przez duchowieństwo. Kościoły i klasztory były bogato uposażone przez monarchów i magnatów polskich, a duchowieństwo wyższe przyszło z czasem do wielkich posiadłości; wreszcie, gdy wskutek konkordatu między Klemensem VII papieżem a królem Zygmuntem I, w roku 1525 zawartego, rozdawanie celniejszych prelatur w kapitułach i kolegiatach, dawniej do papieżów należące, oddano królom polskim, i gdy statuty z lat 1532, 1538, 1540, 1541 i 1726 nakazały surowo karać tych, którzyby o uposażenie upraszali bezpośrednio stolicę apostolską i wazyli się je przyjąć, stan szlachecki prawie wyłącznie zajął wszystkie miejsca duchowne, co ustawa z r. 1532 „dla godności Kościoła, wykształcenia duchownych i utrzymania przyzwoitego czci boskiej i obrządków religii“ potwierdziła. Wynikiem tego było, że majątki osobiste szlachty, wstępującej do stanu duchownego, pomnożone różnymi funduszami pobożnymi zakonów żeńskich i męskich,

¹⁾ Rząd pruski, w wykonaniu patentu inkameracyjnego, wydał pod dniem 10 września 1796 r. instrukcyę, uzupełnioną dodatkowym reskryptem z d. 18 października t. r., według których kompetencya obliczyła się zgodnie z następującym przykładem:

Jeżeli według przepisanej stopy szacunkowej, bardzo zresztą niskiej, dochód z dóbr zajętych był oszacowany na	złp. 6000
Potrącano od tego naprzód 15% na administracyę i nieprzewidziane wypadki	„ 900
Od pozostałości zaś	złp. 5100
5% na zakupienie inwentarzy i restauracyę budowli	„ 300
Od reszty	złp. 4800
Potrącano tyle części, ile posiadacz przywileju płacił kwart, jeżeli więc płacił dwie, potrącano połowę, czyli	„ 2400
Pozostało	„ 2400
Od tego wreszcie potrąciwszy 20% na podatki	„ 480
Kompetencya wynosiła	złp. 1920

²⁾ Rząd austriacki, nie odbierając przywilegiantom dóbr, włożył jednak na nich obowiązek opłacania nie tylko wszystkich podatków w stosunku, odpowiadającym dobrom ziemiańskim, w co wchodził i podatek 10-go grosza, lecz nadto podniósł opłacane przez nich *dimidiae tertie* etc. w Galicyi wschodniej o 50%, a w zachodniej o 30%, zostawiając im patentem z dn. 15 czerwca 1803 r., na przypadek uznania się przeciążonymi, możność żądania albo nowej lustracji starostwa, albo też ustąpienia go na rzecz skarbu za odpowiednie wynagrodzenie.

wzbogaciły duchowieństwo do tego stopnia, że za panowania Zygmunta III posiadało ono prawie $\frac{2}{3}$ części całego kraju.

Tak uderzający stan zamożności duchowieństwa katolickiego nie mógł ująć uwagi rządu, dlatego też ustawy z lat 1635, 1669, 1764 i 1768 starały się położyć tamę przelewaniu dóbr szlacheckich na fundusze zakonów. Wszelkie przeto darowizny i sprzedaże dóbr na rzecz duchowieństwa ustawy te uznały za nieważne i karygodne, wszelako to, co już było w rękę duchowieństwa, zmniejszeniu nie uległo.

W roku 1775 zniesiony został jeden z najbogatszych zakonów, księży Jezuitów, i dobra po nim pozostałe przeznaczono na fundusz edukacji publicznej, a po śmierci ówczesnego biskupa krakowskiego, wskutek uchwały z roku 1789, dobra tegoż zajęto na rzecz skarbu, mimo to rząd pruski i austriacki uznali, że pozostałe jeszcze uposażenia, posiadane przez duchowieństwo, są zbyt znaczne. Dekretem więc króla pruskiego, z roku 1796 postanowiono wszystkie dobra duchowne zająć na skarb, z wyznaczeniem za to duchowieństwu kompetencji¹⁾, patentem zaś austriackim z dnia 30 października r. 1800, oraz instrukcją z d. 15 maja r. 1801, polecono zająć na skarb beneficja, które nie były przywiązane do probostw z opieką dusz, lecz tylko do osób lub korporacji duchownych bez wspomnianej opieki, co wszakże następowało dopiero po śmierci beneficjantów.

Zaszło w latach 1806 i 1809 przewroty polityczne utworzyły Księstwo Warszawskie, którego rząd dobra skarbowe, po administracji pruskiej i austriackiej pozostałe, a z dóbr

¹⁾ Kompetencje duchowne po większej części miały te same zasady, co kompetencje świeckie, w potrąceniach tylko zachodziły następujące zmiany: Tak do jednych, jak i drugich kompetencji robiono anszłagi na tych samych zasadach. Przypuściwszy przeto, że taki anszlag wykazywał dochodu brutto		złp. 8000
strącano od niego, jak przy kompetencjach świeckich, 15%		
na administrację i wypadki nieprzewidziane	"	1200
Do pozostałości		złp. 6800
dodawano inne dochody, które duchowny miał poza wpływami z dóbr, t. j. dziesięciny, procenty od kapitałów		
etc., co przypuszczalnie wynosiło.	"	800
Z sumy ogólnej		złp. 7600
potrącano 50% dla skarbu i na podatki	"	3800
kompetencja więc została ustanowiona na		złp. 3800
Jeżeli zaś cały dochód z inkamerowanej własności duchownej nie wynosił złp. 2000, wtedy w pozycji ostatniej potrącono, zamiast 50%, tylko 10%.		

stołowych, starościńskich i poduchownych złożone, zajmąwszy na własność publiczną, oddał z nich, stosownie do ustawy konstytucyjnej (tytuł II, art. 10), stanowiącej uposażenie korony na siedem milionów złotych polskich, w połowie w dobrach, a w drugiej połowie w gotowiźnie, niemniej stosownie do dekretu króla saskiego, księcia warszawskiego, z d. 9 kwietnia r. 1808, ekonomii po-pruskich 55 Kameron Ekonomicznej saskiej, na ten cel przez monarchę ustanowionej, jako dobra koronne, resztę zaś dóbr nazwał dobrami narodowymi i oddzielną dyrekcję do ich zarządu ustanowił. W roku zaś 1811, zapatrzywszy się na patent króla pruskiego z roku 1796, uchwalił pod dniem 23 grudnia, aby królewszczyzny, czyli tak zwane dobra starościńskie, w departamentach po-austryackich jeszcze w posiadaniu przywilegiantów zostające, zająć na skarb; uchwała ta jednak nie została wykonana, aż dopiero za Królestwa Polskiego, wskutek dekretu cesarza Aleksandra I z d. 24 lutego / 8 marca r. 1822.

DZIERZAWY, CZYNSZE, DZIESIĘCINY I T. P. DOCHODY.

Królestwo, utworzone z ziem Księstwa Warszawskiego, zmniejszonego odjęciem departamentów bydgoskiego i poznańskiego, tudzież miasta Krakowa z okolicami i departamentu białostockiego, objęło te wszystkie dobra koronne i narodowe, które za Księstwa Warszawskiego rząd administrował. Napoleon, prowadząc wojny z Rosją i Prusami, obdarował swoich marszałków i generałów niektórymi z tych dóbr. Nowy rząd Królestwa uznał te darowizny za nieprawne i polecił rozdane dobra zająć napowrót na rzecz skarbu Królestwa. Wówczas dochód z dóbr rządowych, w trzy kategorie ujęty, przedstawił się jak następuje:

a) z dóbr narodowych, które podług budżetu na rok 1815/16, za wyłączeniem lasów, miały przynosić . . .	złp. 9 385 193 gr. 20
b) z dóbr koronnych, które również liczone bez lasów miały czynić . . . „	2 475 950 „ 20
c) z dóbr, odebranych marszałkom i generałom francuskim . . . „	1 502 917 „ 16
Ogółem przeto dochód z dóbr królewskich i rządowych wynosił . . .	złp. 13 364 061 gr. 26

Dobra, wskazane w pozycjach *a* i *b*, były administrowane przez te same władze, jakie ustanowiono w tym celu za Księ-

stwa Warszawskiego; dochód zaś z pozycyi ostatniej zostawał pod bezpośrednim zarządem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Ten porządek administracji dóbr istniał aż do roku 1817, kiedy utworzono Dyrekcyę Dóbr, zamienioną później na Wydział Dóbr i Lasów rządowych.

W roku 1818 Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu, wskutek postanowienia namiestnika królewskiego z dnia 7 kwietnia t. r., powierzyła zarząd tych dóbr ówczesnym Komisjom Wojewódzkim, zachowując sobie nadzór i kontrolę nad nimi.

Po zaprowadzeniu tych zmian wszystkie dobra otrzymały nazwę dóbr rządowych, ilość ich jednak zmniejszyła się, albowiem gdy rząd Królestwa zajął się urządzeniem wszystkich gałęzi administracji krajowej, dążąc do podniesienia przemysłu miejscowego z dochodów publicznych, namiestnik królewski postanowieniem z d. 20 lutego r. 1816 polecił oddać na uposażenie górnictwa krajowego wszystkie dobra ziemskie, przyległe do kopalń, fabryk i hut w województwach sandomierskiem i krakowskiem, a składające się z 13 ekonomii, stanowiących niegdyś uposażenie biskupstwa krakowskiego, w roku 1789 na skarb zajęte. Dobra te, według sporządzonego pomiaru, zawierające ogólnej powierzchni włók polskich 639 770, czyli mil kwadratowych $64\frac{1}{3}$, na mocy dekrety królewskiego z d. 2/14 grudnia r. 1824, przenoszącego górnictwo krajowe, z całym jego uposażeniem pod zarząd Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, powróciły do ogółu dóbr rządowych.

W czasie, kiedy jeszcze nie wszystkie dobra wróciły do pierwotnego swego źródła, wspomniany już dekret królewski z d. 24 lutego / 8 marca r. 1882, w rozwinięciu uchwały sejmowej z roku 1811, polecił zająć na skarb, według zasad rządu pruskiego z roku 1796, te wszystkie królewszczyny, które przez rząd austriacki były pozostawione w ręku prywatlegiantów, i wyznaczyć im za to kompetencye¹⁾. Królewszczyn tych było: starostw i dóbr w dożywociach 19, wój-

¹⁾ Kompetencye te wyznaczone zostały według takich samych zasad, jak przy kompetencyach za administracji rządu pruskiego. Lustracye z roku 1799 wykazywały z nich dochodu złp. 399 709 gr. 29, a kwarty, opłacane podług zasad dawniejszych, dochodzić mogły do sumy złp. 199 855; kompetencya zaś tymczasowa wykazała sumę złp. 122 152 gr. 27.

tostw z takimże prawem 5, starostw i dóbr oddanych na 50 lat 11, wójtostw z takimże prawem 3.

Gdy dobra koronne, narodowe, górnicze i po starościńskie zostały połączone w jedną całość pod nazwą dóbr rządowych, rząd Królestwa, chcąc zadłużonym przez klęski wojenne właścicielom dóbr ziemskich podać środki podźwignięcia się przez przywrócenie kredytu publicznego, zamierzył wytworzyć władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; stosowny więc w tym celu przygotowany przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu projekt, rozpatrzony przez sejm, otrzymał sankcyę królewską w dniu 1/13 czerwca roku 1825.

W projekcie tym, obok korzyści dla prywatnych dóbr ziemskich,łączono i widoki operacyi skarbowych.

Zamiar bowiem ustanowienia Banku Polskiego, który rozwinął się wskutek Najwyższego ukazu z dnia 17/29 stycznia r. 1828, zamiar uiszczenia przez skarb długu publicznego, co zresztą było zaręczono przez art. 158 ustawy konstytucyjnej dla Królestwa oraz przez konwencye: berlińską z d. 22 maja i wiedeńską z d. 29 czerwca r. 1821, nareszcie zamiar podniesienia handlu, rozkrzewienie przemysłu narodowego i ustalenia kredytu—zawisły wyłącznie od dostarczenia skarbowi funduszu, któryby na ten cel korzystnie i odpowiednio mógł być użyty.

Dobra więc rządowe, stanowiące po temu hipoteczną rękojmię, nastęrczały sposobność przysposobienia potrzebnego funduszu, przez przystąpienie z niemi do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i przez wydanie na też dobra listów zastawnych.

W projekcie przeto ustanowienia Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zrobiono stosowne w tej mierze zastrzeżenie, i dlatego skarb Królestwa, w myśl art. 199 prawa o temże Towarzystwie, niemiej w moc osobnych dekretów z d. 12/24 stycznia 1826 i z dn. 19/31 sierpnia 1828 r., przystąpił do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z dawnemi dobrami narodowemi i koronnemi, a później, wskutek dekretu z d. 4/16 lutego r. 1832, i z dobrami górniczemi.

Pragnąc zamiarom, dla których operacya rzeczona została dokonana, obszerniejsze nadać jeszcze granice, a przede wszystkim podnieść kurs listów zastawnych bytem ich, a tem samem i konkurencyą, pragnąc przytem pozbyć się w części kosztownej i mozolnej administracyi dóbr rządowych, a jednocześnie z pozostałej ich części ustalić dochód pewny i trwały, pragnąc wreszcie i fundusz na zaspokojenie

długu publicznego powiększyć, nie spuszczając z uwagi żadnych obrotów, któreby dochody krajowe podnieść mogły, wyjednany został dekret Najwyższy z d. 19/31 sierpnia roku 1828, pozwalający sprzedawać osobom prywatnym dobra rządowe, z przelaniem na nabywców odpowiedniej części długu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i z pozostawieniem na nich, na pierwszym zaraz miejscu po Towarzystwie Kredytowym, części kapitału z waluty dóbr sprzedanych pochodzącego, a mniej więcej wynoszącego $\frac{1}{3}$ część szacunku dóbr zbywanych. Wynikło stąd, że zwolna w wydatkach budżetowych zmniejszały się procenta, należne Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od skarbu Królestwa, a natomiast w dochodach skarbowych poczęły przybywać stałe procenta, kanonami zwane, od reszty szacunku ze sprzedaży dóbr rządowych pochodzącego i na tychże dobrach pozostawionego. A że operacya sprzedaży dóbr zapewniała jeszcze skarbowi i kapitał, w przybliżeniu również $\frac{1}{3}$ części wartości dóbr sprzedanych odpowiadający, pobierany w listach zastawnych ziemskich podług nominalnej ich wartości, chociaż więc listy pomienione przynosiły tylko rocznie 4%, dekretem przecież powyżej cytowanym dozwolono wytworzony stąd kapitał rozpożyczać na dobra ziemskie prywatne, na pierwsze zaraz miejsce po Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, nie w większych wszakże ilościach, jak odpowiednich połowie wartości dóbr obdłużonych, którą skarb sam według zasad rządowych ustanawiał, i to oddając listy zastawne na procent prawem dozwolony—5% rocznie.

Wykonanie tego dekretu było prowadzone w zamierzonym celu i porządku, aż do wypadków rewolucyjnych 1830 roku. Po upadku rewolucyi, pożyczki ze skarbu i sprzedaż dóbr rządowych zostały zawieszone, a Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 23 stycznia/4 lutego r. 1834, dozwoliła jedynie z temi tylko osobami ukończyć układy o sprzedaż dóbr, które z mocy ukazu z d. 20 stycznia/2 lutego r. 1830 miały nabyte prawo do kupna dóbr rządowych i w przedwstępne z rządem weszły już zobowiązania, które bez nadwerżenia wiary publicznej łamane być nie mogły.

Do roku 1834 pożyczka, zaciągnięta na dobra rządowe, wynosiła złp. 64 958 700, sprzedano dóbr rządowych z przestrzenią 9 579 włók 11 morgów miary nowopolskiej, czyli mil kwadratowych 28, a ponieważ przestrzeń ta w stosunku

dochodu netto odpowiadała kapitałowi	złp. 11 331 099 gr. 20
ze sprzedaży zaś jej otrzymano	19 283 699 „ 10
skarbu przeto zyskał	złp. 7 952 599 gr. 20

Rozpożyczzone kapitały w listach zastawnych na 5 proc., stanowiły sumę złp. 13 998 200.

WYDZIERŻAWIENIE DÓBR.

Sposób administrowania dobrami rządowymi opierał się głównie na zasadach, zaprowadzonych przez rząd pruski, który po objęciu części dawnej Polski i zajęciu w niej na skarb dóbr stołowych, starostw i dóbr duchownych, uformował z nich ekonomie i podzielił je na naddzierżawy i dzierżawy, ze skoncentrowaniem w naddzierżawach ogniw zarządu i policyi miejscowej. Wprawdzie główne dzierżawy czyli naddzierżawy za rządu pruskiego miały jeszcze i ten przywilej, że prawo propinacyi czyli wyszynku trunków w całej ekonomii do nich należało i że ich dzierżawcy (*oberamtmani*) pomniejszych folwarki sami od siebie oddzierżawiać mieli obowiązek, ten jednak sposób przez rząd Królestwa Polskiego został zaniechany, ze względu, że każda większa lub mniejsza dzierżawa stanowi wyłączną w sobie całość, którą rząd w początkach wypuszczał na pewną liczbę lat z wolnej ręki, albo w drodze publicznej licytacji, w miarę tego, jak to za korzystniejsze uznano. Administracyę tylko ekonomiczną i wójtostwa najczęściej zostawiano przy naczelnych dzierżawach.

Do dzierżaw należały zwykle folwarki, wsie zarobne, propinacya, młyny, cegielnie, wapielnie, rybołówstwo i wogóle wszystko, cokolwiek się w obrębie dóbr znajdowało; ze wszystkich tych przedmiotów była ustanowiona szczegółowa intrata na zasadach, przez rząd pruski przepisanych, a dochód z nich, zebrany w całość, stanowił sumę dzierżawną. Zasady te najzupełniej odpowiadały naturze rolnictwa; a mianowicie: ustanawiał się z ziemi plon ziarna brutto, stosownie do jej gatunku i uprawy, przyjmując za normę zaprowadzone wówczas gospodarstwo trójpółowe; od tego, po strąceniu odsiewu, brano na intratę połowę, uważając pozostałą połowę jako wydatek na pokrycie kosztów gospodarstwa. Do intraty doliczali się dochody z łąk, oddzielnie zaś z bydła, w potrzebnej ilości utrzymywanego, wreszcie dochód z trzody chlewnej i drobiu, a dopiero od ogółu wypadłej stąd cyfry potrącały się podatki i ciężary gruntowe. Osobno na intratę była liczona robocizna

od włościan, w cenie za dzień pieszy po groszy 12, a za sprzężajny po groszy 24. Zboże zaś rachowało się na dochód:

korzec pszenicy nowej miary polskiej po złp. 11 gr. 20	
żyta	" 9 " 10
jęczmienia	" 7 " —
owsa	" 4 " 20

Co do innych źródeł, to obliczały się podług śledztwa na miejscu i cen praktykowanych, zawsze z uwagą na koszt, towarzyszące wyciągnięciu czystej intraty i na wypadki nieprzewidziane.

Ponieważ zasady powyższe, jakkolwiek drobiazgowo i mozolne, przez długi ciąg lat doświadczenia okazały się odpowiedniami wymaganiom rolnictwa i interesowi skarbu, rząd Królestwa zastosował je w swojej administracyi ekonomicznej, z niektórymi odmianami pomniejszych co do potrąceń ze względu na stosunki czasu i zmiany w samem rolnictwie, i ciężarach publicznych, jak ze względu na dogodności lub niedogodności całego kraju i różnych jego okolic. Ceny zboża wyżej przytoczone, lubo średnie w ciągu lat ówczesnych, były dość wysokie, a tłumaczyły się taną robocizną i umiarkowanym plonem ziarna; robocizna zaś, lubo w wielu miejscach stosunkowo zbyt tania, gdy przez wykonywanie jej opieszała i niechętnie nie odpowiadała czasowi i sile pracującego, musiała mieć ceny niższe od najmu, chętniej i pilniej wykonywanego, a zatem tak w jednym, jak i drugim razie zarządzenie rządu pruskiego było ze wszech miar słuszne i musiało też być bez zmiany pozostawione do chwili dla rolnictwa pomyslniejszej. Zasady przeto stanowienia intraty z dóbr rządowych do ich wydzierżawienia, bądź przez licytację, bądź z wolnej ręki, oparte były na zasadach, zostawionych przez rząd pruski, który przy wskazywaniu rezultatów, jak rozumne gospodarstwo tego wymagało, nie spuszczał z uwagi stosunków kraju, dla którego przepisy wydawał.

Według dekretu króla saskiego, księcia warszawskiego, z d. 3 kwietnia r. 1812, dobra rządowe oddawane być mogły w dzierżawę czasową, na przeciąg lat sześciu, osobom, wykwalifikowanym przez władzę administracyjną pod względem znajomości praktycznej gospodarstwa rolnego, rządności, odpowiedniej zamożności i dobrego z włościanami obchodzenia się.

Do układu względem dzierżawy dóbr rządowych nie można było inaczej być przypuszczonym, jak za złożeniem w gotowiznie lub obligacyach skarbowych, tytułem zadatku, $\frac{1}{4}$ części sumy rocznej, wyciągiem intraty wskazanej. Zadatek

ten, jeżeli pretendent zawarł układ o dzierżawę, składany był i przyjmowany jako należność za pierwszy kwartał z dóbr wydzierżawionych; a obok tego utrzymujący się przy dzierżawie, w ciągu najdalej czterech tygodni od daty zawartego układu, obowiązany był pod utratą zadatku złożyć skarbowi, na pewnośc dotrzymania warunków kontraktowych, kaucyę, wyrównyującą półrocznej dzierżawie, w gotowiźnie lub obligacyach skarbowych, albo też hipoteczną na dobrach ziemskich, opartą na pierwszych $\frac{2}{3}$ częściach ich wartości. Pretendentom, którzy układu nie zawarli, złożony przez nich zadatek czyli *vadium* zwracał się całkowicie, razem z dowodami osobistej ich kwalifikacyi.

Stosownie do wspomnionego dekretu, do dzierżawienia dóbr narodowych wyłączeni byli: urzędnicy i oficyaliści, pozostający w służbie administracyjnej, skarbowej, sądowej, wojskowej i policyjnej, również obrońcy publiczni, z wyjątkiem radców departamentowych, powiatowych, handlowych, municypalnych, tudzież sędziów pokoju i trybunałów handlowych. Żydzi do dzierżawienia dóbr narodowych za niezdolnych byli poczytani. Wyłączenie to również rozciągało się na dłużników skarbu i na te osoby, które, trzymając dobra narodowe, regularnie rat nie opłacały, lub spór niesłuszny o pretensye wiodły, włościan uciemiażały, dopuszczały się nadużyć i ucisków, jako też na właścicieli i dzierżawców dóbr, którzy granicząc z dobrami narodowymi, mieli z niemi procesy o granice.

Z powodu, że dobra zadzierżawione w ciągu trwania dzierżawy mogły być w części lub całkowicie urządzone, albo w wieczystą dzierżawę wypuszczone, zamieszczano w kontraktach dzierżawnych warunek, że posesor obowiązany będzie w każdym z tych przypadków ustąpić każdego roku z dzierżawy, za wynagrodzeniem go za każdy niedotrzymany rok $\frac{1}{10}$ części sumy, kontraktem dzierżawnym rocznie ustanowionej, od której stracone być mają czynsze w gotowiźnie, jako też rodzaje, bonifikacyi nie podległe.

OWCZARNIE RZĄDOWE.

Pomiędzy przedmiotami dzierżawnymi mieściły się owczarnie rządowe w dobrach kieleckich i blizkim Kielcom mirowskich, w dzisiejszej gubernii kieleckiej, powstałe jeszcze za czasów Księstwa Warszawskiego w roku 1811, wskutek podarowanych przez króla saskiego, księcia warszawskiego, 200

matek i 50 tryków merynosów rasy wysoko poprawnej. Owczarnie rządowe założone były w tym celu, ażeby przez ciągłe rozmnażanie poprawnej rasy i sprzedaż częściową tryków po cenie dostępnej polepszać owczarnie krajowe prywatne.

Początkowo owczarnie pozostawały pod zarządem byłej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych; później jednak razem z fabrykami i dobrami górniczemi przeszły pod administrację skarbu; stało się to w roku 1825.

Rząd Królestwa, wspierając zakłady miejscowe wyrobów wełny, szybko wznoszące się, uznał za rzecz pożyteczną pomagać rozmnażaniu i polepszaniu owczarni prywatnych; w tym samym roku 1825, z Najwyższego zezwolenia, liczbę owiec w owczarniach rządowych powiększono do 3 158 sztuk, zakupionych w najcelniejszych owczarniach śląskich i saskich oraz od hr. Nesselrode w Rosyi, na co wydano złp. 200 000, licząc w to kosztą wystawienia na pomieszczenie owiec odpowiednich budynków.

W ciągu dziesięcioletniej zakładów owczarskich administracji (1826 — 1836) okazało się, że chociaż cel polepszenia rasy owiec w dobrach prywatnych przez wpływ owczarni rządowych w znacznej części był osiągnięty, skarb przecież nie tylko że zysku żadnego nie odniósł, lecz przeciwnie, stracił około złp. 220 000.

Taki stan rzeczy i nabyte doświadczenie zniewoliły Komisję Przychodów i Skarbu do oddania owczarni pomienionych, z upoważnienia Rady Administracyjnej Królestwa, w administrację poręczającą, której podjął się na lat dwanaście, t. j. od r. 1836 do r. 1848, Wojciech Prendowski, obywatel ziemski gubernii radomskiej, znany z zamożności i znajomości chowu poprawnych owiec, oraz posiadający znaczną ich liczbę w majątkach własnych.

Dla dopilnowania zaś ścisłego pełnienia przez administratora przyjętych obowiązków, oprócz ustanowionego nad owczarniami inspektora rządowego z płacą etatową, Komisya Skarbu, co dwa lub trzy lata, ustanawiała komitet nadzorczy z obywateli, posiadających najlepsze owczarnie, który pod przewodnictwem miejscowego gubernatora cywilnego sprawdzał sposób utrzymywania owiec, stopień ich poprawności i dopełnienie warunków, przez administratora przyjętych.

Gdy w roku 1848 upływał kontrakt administracji poręczającej, Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu, wzięwszy pod uwagę, że znaczna liczba owczarni rządowych podniosła się znakomicie, że liczba fabryk sukicnnych w kraju zmniej-

szyla się, a fabryki zagraniczne dla udoskonalonej apretury potrzebowały więcej średniej, aniżeli cienkiej wełny, oraz że stopniowe uszlachetnianie owczarni rządowych stawało się, ze względu na wyżywienie owiec, coraz kosztowniejsze, wyjednała decyzję Rady Administracyjnej (z dnia 28 maja /9 czerwca 1848 r. № 22392), pozwalającą liczbę owiec w tych owczarniach na lata następne zmniejszyć do 1500 sztuk, z zachowaniem tylko samych wyborowych sztuk elektów i primów, i oddać je łącznie z dobrami owczarskimi w dalszą na lat dwanaście (1858—60) administrację poręczającą wspomnianemu Prendowskiemu, za opłatą roczną:

a) tytułem procentu 5% w stosunku ceny szacunkowej 1 500 owiec, wynoszącej rs. 12 474 kop. 75, czyli rs. 623 k. 68

b) tytułem rat dzierżawnych z dóbr, na
uposażenie owczarni przeznaczonych . . . „ 9 756 „ 46½
razem : . rs. 10 380 k. 14½,

pozostała zaś, po ograniczeniu w powyższy sposób, liczbę owiec po największej części starych sprzedąć przez licytację, albo z wolnej ręki, co też wykonano.

Ponieważ w roku 1858 prawie już nie istniały cele, dla których były założone i utrzymywane owczarnie, gdyż rozmnożone owczarnie prywatne obywateli się w zupełności bez zakupu od skarbu tryków i macior, sprowadzając je z zagranicy, przez co owczarnie rządowe stawały się dla rządu tylko ciężarem, przytem dobra, przeznaczone na uposażenie owczarni, po urządzeniu i wyrachowaniu z tych dóbr nowych intrat, a następnie wydzielaniu przez licytację, daleko wyższy skarbowi zapewniały dochód w stosunku do pobieranego z administracji poręczającej, Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu prosiła Radę Administracyjną Królestwa, ażeby z dniem 1 czerwca 1860 r. owczarnie rządowe zwinąć, a same owce sprzedąć przez licytację albo z wolnej ręki, w większych lub mniejszych partyach, stosownie do życzenia kupujących. Wskutek przyzwolenia Rady Administracyjnej (d. 30 maja /11 czerwca 1858 r. № 3771) sprzedaż owczarni została uskuteczniiona w roku 1859, przez odpowiednie ogłoszenia w Królestwie i Cesarstwie; ale gdy sprzedaż szła zbyt słabo, ze sprzedaży bowiem osiągnięty fundusz wyniósł zaledwie rs. 360, i gdy pretendenci chcieli jedynie kupować owce na wybór, co wszakże nie mogło być dopuszczone z powodu niekorzystnego oddziaływania na wyprzedanie pozostałych, jak również ze względu na zbliżającą się porę zimową, w której



utrzymanie owczarni jest możolne i kosztowne, Komisyja Skarbu była zmuszona, podzieliwszy dobra owczarskie na częściowe dzierżawy, a mianowicie: Górno i Krajno, klucz Mirów, klucz Zalesie, wójtostwo Wilczną i folwarki oddzielne: Maślów, Kuźnię i Ciekoty, cały zakład owiec przyłączyć do dóbr Górno i Krajno i wystawić go na licytację razem z dobrami, z włożeniem na pluslicytanta obowiązku zapłacenia skarbowi szacunku owiec rs. 14 732 kop. 45, ustanowionego w 12 latach ratami rocznemi, za opłatą 5⁰/₁₀₀.

Tym więc sposobem cały zakład owiec rządowych za powyższą sumę szacunkową, na licytacji publicznej w roku 1860, nabył obywatel ziemski Adolf Trepka, zadzierżawiwszy przytem dobra Górno i Krajno; a skarb z nowego na lata 1860—72 tychże dóbr wydzierżawienia, jak niemniej z wydzierżawienia pozostałych dóbr owczarskich, nie licząc procentu od ceny szacunkowej owiec, otrzymał dochodu

	rs. 28 720 k. 61½
rocznie, czyli w porównaniu z dochodem	
w latach 1848—60	„ 10 380 „ 14½
więcej o rs. .	18 340 „ 47

Pozbył się przytem wydatku rs. 991 kop. 35 rocznie, ponoszonego na płacę dla inspektora owczarni.

C Z Y N S Z E.

Po przedmiotach dzierżawnych czynsze stanowiły jeden z ważniejszych dochodów skarbowych.

Nazwa „kmiecie“ w dawnych czasach polskich oznaczała, jak się zdaje, rolników czynszowych.

Niemcy, którzy, po wyludnieniu kraju polskiego przez napady Tatarów, przenosili się do Polski i osiadali na prawie niemieckiem, byli czynszownikami; rodząc przeto tego dochodu należy może do najstarszych w kraju.

Niepokoje ciągłe, wojny, brak pieniędzy, upadek oświaty zmieniły czynsze na robotę; atoli w opoce Stanisława Augusta, za sprawą zwłaszcza usiłowań podskarbiego nadwornego Tyzenhauza, czynsze się ożywiły. Król mocno pragnął podnieść stan włościan i wogóle stan rolnictwa krajowego, podskarbi nadworny, jako naczelnik Komisyi Ekonomicznej, rządzącej dobrami stołowemi, zajął się tem z całą gorliwością i, mimo uprzedzeń chwili ówczesnej, znaczną część tych dóbr, a mianowicie w województwie augustowskiem, prawie przy-

musiem urządził i zamożniejszych włościan na czynszowników pozamieniał.

Po rozbiórce kraju w roku 1794 rząd austriacki zostawił stan dawny bez zmiany, lecz rząd pruski, szczególnie w województwach augustowskiem i płockiem, zajął się podniesieniem rolnictwa, urządzeniem włościan i rozdaniem gruntów na czynsze, tak krajowcom, jak i cudzoziemcom, nadto pierwszy raz wprowadził system wieczystego dóbr wydzierżawienia, co następowało wtenczas, gdy folwarkom odebrano robociznę, przemieniając włościan na czynszowników.

Zmiany polityczne wstrzymały akcyę czynszowania, i dopiero za cesarza Aleksandra I wzmogła się nanowo, głównie w latach 1818—1821, słabiej do roku 1828, a sprzedaż dóbr rządowych w tym roku powstrzymała ją zupełnie.

System oczynszowania pruski miał na celu nadanie każdemu włościaninowi gruntu w jednej masie, aby każdy mógł prowadzić gospodarstwo niezależnie od swego sąsiada i sam za siebie odpowiadał. Taki porządek rzeczy rząd pruski uważał jako prawdziwe cechy własności.

Oplata z gruntów skarbowi należna, a czynszem zwana, była liczona netto po strąceniu istniejących podatków oraz 10 do 16 $\frac{2}{3}$ proc. na wypadki nieprzewidziane.

Sposób wyrachowania czynszu był taki sam, jak powiedziano wyżej o ustanowieniu dochodu z dzierżaw, z tą jedyną różnicą, że ceny normalne zboża były o złotych dwa na każdym jego rodzaju niższe w stosunku do cen folwarcznych i że czynszownikowi, jako niezamożnemu, człowiekowi pracy, na koszta gospodarskie i wydobycie ziarna potrącano nie połowę plonu, lecz $\frac{2}{3}$ części.

Zasady do obliczania czynszu, używane od roku 1818, różniły się tem od pruskich, że przypuszczały gospodarstwo nie trój-, lecz czteropolowe, dalej, że ceny normalne zboża nie były stałe na kraj cały, lecz różne w rozmaitych powiatach i okręgach sądowych, podług foraliów z lat 12-tu zebranych, i że potrącenia obejmowały ówczesne podatki z wyłączeniem kontyngensu liwerunkowego, jako opłaty przechodniej, oraz stale 16 $\frac{3}{4}$ proc. na wypadki losowe.

Rezultaty, podług obu tych sposobów i zasad wykazane, nie różniły się między sobą znacznie; umiarkowańsze jednak były zasady za czasów Królestwa, co z różnicy cen zboża w tych dwóch epokach pochodziło; a że zasady te projektował ten sam urzędnik, tak za pruskich czasów w roku 1802, jak i za Królestwa w roku 1818, był nim zaś p. Milke, b. radca

kamery wojenno-ekonomicznej w Płocku, a potem prezes komisji urządzającej dobra i lasy rządowe w latach 1818—1821, przeto z tego samego w obu epokach wychodził punktu, a więc rezultaty liczebne nie mogły się bardzo różnić od siebie, czas tylko wskazał odpowiednie potrzebom sprostowania, których dopełniono, a potem doświadczenie jeszcze nowe wyrobiło.

W roku 1818 chodziło najbardziej o ujednolajnienie czynności ekonomicznych przy ocenianiu gruntów, a lubo cel ten był dopięty, przecież system urządzenia różnił się od pruskiego; tam bowiem starano się upowszechnić sposób kolonialny w podziale gruntów, jako najlepszy dla rolnictwa i rolników, tu zaś przeciwnie miano głównie na uwadze podział czteropolowy, rozdrabniający rolę, przez co własność gruntów stawała się nie indywidualna, lecz wspólna.

Dekret Najwyższy z dnia 19/31 sierpnia r. 1828 o sprzedaży dóbr rządowych powstrzymał wprawdzie dalszy bieg urządzenia, rząd jednak, dążąc do polepszenia bytu włościan, obudził nanowo tę akcyę, starając się usilnie postawić kmiecia na tym samym stopniu pomyślności i swobody, z jakich korzystał był w pierwszych okresach dziejów polskich, gdy królowie prawdziwymi byli opiekunami tej najbardziej pracowitej klasy ludności.

Czynsze pobierały się nietylko od włościan czynszowników, ale i od włościan, spełniających powinności w naturze, jako też od kolonistów-cudzoziemców.

Od najdawniejszych czasów było zwyczajem, że niektórzy z włościan zarobnych płacili mniejsze, niektórzy zaś większe czynsze oprócz roboty i danin, tak, że miejscami pańszczyzna była stała tygodniowa, miejscami zaś do pewnych jedynie robót i określonych terminów ograniczona. Jedne wsie przeto płaciły same tylko czynsze, inne zaś oprócz robocizny i danin uiszczwały dodatkowo opłaty, zwane czynszami.

Co do kolonistów, którzy za dawnych czasów przybywszy z zagranicy, osiedlali się na miejscach pustych, gruntach nieuprawionych, bądź nawet w lasach, tych powszechnie nazywano holendrami (*Hauländer*), z powodu wydobywania przez nich gruntów i łąk i doprowadzenia ich do stanu użyteczności rolnej.

Rząd pruski, zajmując się urządzeniem dóbr rządowych, sprowadzał również do kraju tutejszego Niemców i tworzył dla nich nowe osady na przestrzeniach nieosiadłych, z pastwisk zbytecznych, z odpadków leśnych, a nawet i z folwar-

ków, o ile te wydzierżawione być nie mogły. Pretendenci do osad przybywali powszechnie bez żadnego majątku, a rząd w celu przyścia z pomocą dawał im narzędzia gospodarcze, inwentarze, materiał na budynki i lata wolne od opłaty czynszu i ponoszenia jakichkolwiek ciężarów publicznych.

Za Księstwa Warszawskiego dozwolono również było sprowadzać się kolonistom, jak to widać z dekretów króla saskiego, księcia warszawskiego, z d. 20 marca r. 1809 i z d. 22 stycznia r. 1812, którymi nadane były jedynie lata wolne od opłaty czynszu i uwolnienie zupełne od poboru wojskowego. Po wskrzeszeniu Królestwa Polskiego nadania owe tem silniej jeszcze popierano, bo utrwalenie pokoju i potrzeba obsadzenia opustoszałych przez ciągle klęski wojenne gruntów konieczną tego wskazywały potrzebę. Wydane w tym celu postanowienia namiestnika królewskiego z dnia 2 marca, 10 sierpnia i 22 października r. 1816, oraz z dnia 3 maja r. 1817—pretendentom do posiadłości rolnej zapewniały wprawdzie lata wolne od opłaty czynszu i uwolnienie od powinności wojskowej, ale z drugiej strony zastrzegały, aby przesiedlanie się do kraju tutejszego dopuszczone było jedynie ludziom z funduszami i znajomością przemysłu.

Po ogłoszeniu wspomnianych postanowień cisnęło się wielu wychodźców niemieckich do Królestwa, w celu osiadania na gruntach swobodnych, później zaś, gdy rząd ubóstwa protegować nie chciał, wędrowni te zupełnie ustały. Przedsięwzięte dopiero kroki ówczesnego rządu, wskutek postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 kwietnia / 10 maja r. 1833 Nr. 17055, stanowczo ożywiły kolonizację, podając ku temu środki gruntowne i skuteczne.

Za pośrednictwem pełnomocników dyplomatycznych przedsiębrane za granicą środki w wyborze osób, mających zamiar sprowadzić się do Królestwa, obiecywały kolonistów zamożnych, pracowitych i poczuwających się do wdzięczności za dobrodziejstwa i laski, których w dobrem ich przyjęciu, dogodnem osadzeniu i w nabyciu własności ziemskiej, nie ich nie kosztującej, doznawać mieli i doznawali.

Kolonista taki obowiązany był udowodnić: czy jest rzemieślnikiem, fabrykantem lub rolnikiem, jaki posiada majątek, z ilu osób składa się jego rodzina, oraz złożyć zaświadczenie, że mu jest wolno wynieść się z kraju rodzinnego i że jest nienaganego sprawowania.

Wydanie paszportów podobnym kolonistom nie pierwej nastąpić mogło, dopóki wskazane dowody nie zostały rzado-

wi Królestwa przesłane, przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu przejrzone i za wystarczające uznane. Przybyłemu koloniście nie był zapewniony ani zwrot kosztów podróży, ani żadne zapomogi, oprócz wolnego przepuszczenia przez granicę ruchomości i inwentarzy, potrzebnych do roli, fabryk lub rzemioł, oprócz uwolnienia go i synów jego od służby wojskowej, niemniej uwolnienia przez lat sześć od wszelkich ciężarów i opłat publicznych jakiegobądź nazwy z gruntów użytecznych, a na lat dwanaście—gdyby grunta wymagały karczunku i melioracyi. Dawano cudzoziemcom role czyste, bez zasiewów, albo też zarośla; obowiązani byli własnym zabudować się kosztem, podług planu przez rząd wydać się mającego. Kolonista-rolnik, nie posiadający przynajmniej w gotowiznie złotych reńskich stu, gruntu otrzymać nie mógł; nie posiadający zaś złotych reńskich 400 nie mógł dostać osady rolnej, lecz tylko zagrodniczą. Największa osada rolna nie mogła przenosić trzech włók miary nowopolskiej; osada rolna najmniejsza powinna była zawierać pół włóki gruntu; wreszcie osada zagrodnicza—dwa morgi ogrodu. Każda familia, chcąc się przenieść do Królestwa, była obowiązana przy uzyskaniu paszportu złożyć do depozytu złotych reńskich 400, kolonista zaś bezzenny — zł. reńs. 200, a służący lub wyrobnik—zł. reńs. 100. Pieniądze te odsyłane były do depozytu Banku Polskiego, a za przybyciem kolonistów wypłacane im były za pośrednictwem Banku według życzenia—albo w Warszawie, albo z właściwej kasy obwodowej, za potrąceniem opłaty komisowej.

Przybyli do Królestwa cudzoziemcy, przechodząc pod opiekę rządu i praw krajowych, obowiązani byli stosować się do wszystkich tutejszych rozporządzeń, do wszystkich obowiązków z prawa wynikających i wszelkich przepisów władz miejscowych, tam, gdzie się osiedlili. Grunta uadawane im były na czynsz wieczysty, według zasad, warunków i obowiązków, przepisanych dla posiadłości wieczysto-czynszowych.

Wspomnieć w tem miejscu wypada, że na mocy postanowienia namiestnika królewskiego z d. 4 lutego roku 1823 Nr. 8048, żydom również wolno było osiadać na gruntach w dobrach rządowych i zajmować się gospodarstwem rolnem; w tym celu wydzielane być mogły przestrzenie, zbywające od uposażeń folwarków i wsi, a pozostałe po opuszczonych przez włóścian osadach, tudzież zarośla i odpadki leśne. Co do tych rolników starozakonnych, stosowane były następujące ograniczenia:

a) Osiedlanie ich dopuszczone być mogło na przestrzeniach odrębnych i odległych od posiadłości chrześcijan, na osadach zaś pustych wtenczas dopiero, gdyby nie okazało się przestrzeni wolnych do rozporządzenia.

b) Wzbronione im było wyrabianie i szynkowanie trunków, pod karą wydalenia z osady i utracenia na zawsze dobrodziejstwa do pozyskania gruntu, oprócz skutków, grożących szynkującym lub wyrabiającym trunki bez konsensu.

c) Czeladź wszystka, której do pomocy w gospodarstwie rolnem potrzebować będą, składać się ma z samych tylko żydów płci obojga, z zupełnem zabronieniem trzymania posługi chrześcijańskiej.

Wolność osiadania na gruntach rządowych rozciągała się wyłącznie na starozakonnych krajowców, którzy z usposobienia im właściwego, miłując więcej handel, przemysł i spekulacyę, aniżeli znojne trudy około uprawy roli, z nadanych im przywilejów rolnych prawie wcale, a przynajmniej bardzo mało skorzystali.

O PRAWACH I OBOWIĄZKACH WŁOŚCIAN W DOBRACH RZĄDOWYCH I POD ADMINISTRACYĄ RZĄDU BĘDĄCYCH.

Na mocy ustawy konstytucyjnej z roku 1792, włościanie w dobrach rządowych osiadli, uważani już byli za posiadaczy wieczystych swoich osad, które mogły być ustępowane lub sprzedawane za wiedzą rządu. Takie same prawa rozszerzono na włościan i tych dóbr, które przez późniejsze rozporządzenia przeszły pod administracyę rządu.

Jeżeli pojedynczym włościanom, całym wsiosem, dobrom lub pewnej tychże liczbie nadane były piśmienne, jakiegokolwiek rodzaju przywileje, lub jeżeli skarb wykonywał je z samego zwyczaju, to o ile nie zostały usunięte lub uchylone przez późniejsze rozporządzenia, powinny być być dotrzymane osadnikom, wsiosem lub dobrom, na mocy dekretu Referendacyi koronnej z dnia 28 czerwca r. 1784. Grunta przez włościan posiadane nie mogły być bez wiedzy i upoważnienia Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu odbierane lub zamieniane; obowiązki względem dworu takie jedynie ciążyły na włościanach w dobrach pod zarządem skarbu będących, jakie postanowione i opisane były w lustracyach, szczególnych przywilejach lub ogólnych rozporządzeniach rządu; obo-

wiązki te były wnoszone do tabel prestacyjnych. Istniał też zakaz, że dzierżawcy dóbr takich nie mogli pociągać włościan do sądów, wzbronione również było samowolne karanie włościan cielesne i nakładanie na nich kar pieniężnych pod odpowiedzialnością przed właściwym sądem.

Postanowieniem namiestnika z d. 5 marca r. 1817 zniesione zostały na zawsze używane dawniej daremszczyzny, stróże do dworów, „gwalty“ do żniwa, najmy przymusowe, branie pasterzy do trzód, do służby dworskiej i t. p. Bez wiedzy władzy skarbowej nie wolno było pod żadnym pozorem zbierać od włościan składek pieniężnych, lub nakładać na nich ciężary, chociażby to było połączone z dobrem samych włościan (rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 2 października 1834 r. Nr. 78971).

Zgodnie z postanowieniem namiestnika królewskiego z d. 2 maja r. 1818, każda wieś miała swego sołtysa, a włościanin, do obowiązków tych powołany, zwolniony był od odbywania powinności w naturze, płacić za nią gotowizną podług cen normalnych za wypełnianie ich w części lub w całości, wreszcie miał sobie wyznaczone wynagrodzenie pieniężne, do liczby osad zastosowane, pod nazwą remuneracyi. Sołtysi zostawali pod władzą wyznaczonych na gminy aktuaryszów, później wójtów gmin rządowych, przez rząd mianowanych z płacą etatową, dającą im prawa służby publicznej. Kontrola i nadzór nad ich czynnościami pod względem administracyi skarbowej powierzone były asesorom ekonomicznym okręgowym przy Komisjach Wojewódzkich, przemianowanych następnie na Rządy Gubernialne.

Nadane w ten sposób włościanom prawa pociągały za sobą wzajemne z ich strony względem rządu obowiązki w spełnianiu przyjętych powinności, w robociźnie, w daniach lub opłatach pieniężnych; obowiązki te wykazywane były tabelami powinności, zawierającymi zasady ich wykonywania, a znajdującymi się w ręku sołtysa każdej wsi. Włościanin, na gruntach rządowych osiadły, obowiązany był opłacać wszelkie podatki, ponosić ciężary publiczne, rządowe i gminne, stosownie do posiadanej przez niego przestrzeni ziemi; obowiązany był również wszelkie budowle gospodarcze i mieszkalne, płoty i ogrodzenia własnym stawiąc kosztem, reparować je i utrzymywać w porządku należyтым; obowiązany był wreszcie posiadać niezbędny inwentarz mar-

twy, bydło robocze, zasiewy, sprzęty gospodarskie i domowe, zgola wszystko, czego stan jego wymagać może.

O OPIECE NAD WŁOŚCIANAMI.

Postanowienia, wydane przez namiestnika królewskiego i Radę Administracyjną Królestwa (pod dniem 17 kwietnia r. 1818 i 8/20 czerwca r. 1834 Nr. 6926) zapewniały bliższą opiekę wszystkim bez wyjątku włościanom, osiadłym na ziemi rządowej i wykonywającym przywiązane do niej obowiązki. Głównym celem opieki było zawsze, aby włościanie nie doznawali niesłusznego uciążenia z jakiegokolwiek powodu i z niczyjej strony, niemniej aby skarb przychodził potrzebującym z pomocą, o ile środki jego dozwolą. Asesorowie ekonomiczni okręgowi stanowili pierwsze nad włościanami opiekuńcze oko; do nich należała bliższa kontrola nad dzierżawcami dóbr rządowych i pod zarządem skarbu zostających, względem spełniania przez nich wszelkich warunków, kontraktem dzierżawnym zastrzeżonych. W razie przeto doznawanej przez włościan uciążliwości lub pokrzywdzeń wbrew zwyczajowi miejscowemu i przeciw tabelom powinności, oraz warunkom wskazanym w regulaminie wykonawczym, włościanie tacy z całym zaufaniem mogli, a nawet obowiązani byli podawać zażalenia na dzierżawcę, jego oficyalistów lub na administratora, bezpośrednio do asesora ekonomicznego właściwego okręgu, który bezzwłocznie i pod osobistą odpowiedzialnością był obowiązany wymierzyć im ściśle sprawiedliwość na gruncie, ważniejsze zaś zdarzenia i okoliczności dokładnie wysledzić i przedstawić Rządowi Gubernialnemu do decyzji.

Skarżącym się osobiście włościanom asesor ekonomiczny powinien był udzielić odpowiedź piśmienną w ciągu 24-ch godzin, na podania zaś piśmienne — w ciągu najdalej dni pięciu. Apelacya od decyzji, przez asesorów ekonomicznych wydawanych, służyła włościanom do Rządów Gubernialnych (poprzednio Komisji Wojewódzkich); decyzye zaś tych władz zaskarżone być mogły do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, a nawet były rozpoznawane i przez Radę Administracyjną Królestwa. Rządy Gubernialne miały polecenie prośby lub skargi włościan, jeśli osobiście przybyli, załatwić w 24 godziny, a w ciągu najdalej dni ośmiu, jeśli prośba przez pocztę nadeszła; czternastodniowy przeciąg czasu wska-

zany był Komisji Skarbu jako termin najdłuższy do wydawania odpowiedzi na wnoszone przez włościan zażalenia. Ktokolwiekby się poważył żądać od włościan większych obowiązków nad te, które wskazały lustracye i tabele powinności, ktokolwiek zaprowadziłby zmiany w wykonywaniu tychże z krzywdą włościan, bądź zasady regulaminu pańszczyźnianego naruszył, ten jako winny względem włościan miał obowiązek zapłacić pokrzywdzonym potrójną wartość powinności, nieprawnie wymuszonych. Wójt gminy, dopuszczający się sam jakichbądź względem włościan nadużyć, lub tolerujący je, obok wynagrodzenia krzywd włościanom, tracił natychmiast swe stanowisko.

Dzierżawca dóbr skarbowych, przekonany w drodze administracyjnej, że w czemkolwiek ciemnił włościan, tracił dzierżawę i do żadnej innej w dobrach, zostających pod zarządem władzy skarbowej, nie mógł już być dopuszczony.

O EKSMISYI CZYLI USUWANIU WŁOŚCIAN Z OSAD IM NADANYCH.

Za tracących prawo do osad posiadanych, z rygorem usunięcia, ci jedynie z włościan, osiadłych w dobrach, zostających pod zarządem władzy skarbowej, byli poczytywani, którzy nie wykonywali zupełnie przywiązanych do osad obowiązków, okazali niedbalstwo w obsiewaniu swej roli, nie mieli potrzebnych rolnikowi zapasów i inwentarza, albo utrzymywali budowlę w złym stanie.

Usunięcie atoli włościanina z osady następowało dopiero wtedy, gdy już wyczerpano wszelkie środki w drodze egzekucyi administracyjnej. Orzeczenie eksmisyi stanowiło zakres nadanych Rządowi Gubernialnemu atrybucyi. Eksmisya włościanina z osady mogła być dokonana jedynie przez sprzedaż w drodze publicznej licytacji praw jego, tak pod względem posiadania samej osady, jako też zasiewów i budynków, na niej znajdujących się; sprzedaż praw tych z wolnej ręki przepisów dopuszczały w tym tylko przypadku, gdy na dwóch oznaczonych terminach licytacyjnych nie było wcale ubiegających się o kupno. Sprzedaż odbyta na gruncie, w kancelaryi miejscowego zarządu dóbr, musiała być zawsze przez właściwy Rząd Gubernialny ostatecznie zatwierdzona, a z postąpnego szacunku, po zaspokojeniu pretensyi skarbu, reszta przypadała do zwrotu wykśmitemu włościanowi.

O OGÓLNEJ KASIE KOMUNALNEJ WŁOŚCIAŃSKIEJ.

Przypadki częstych w kraju rolniczym, jakim jest Królestwo Polskie, nieurodzajów i klęsk losowych, skutkiem powodzi w nadrzecznych majątnościach ziemskich rządowych, jeszcze za czasów istnienia Księstwa Warszawskiego zwróciły uwagę rządu, proponowano więc, aby w takich razach mogły być włościanom udzielane zwrotne zapomogi zbożowe.

W tym więc celu w roku 1808 w dobrach rządowych utworzone zostały magazyny komunalne włościańskie, własnością gmin będące, które przetrwały do roku 1835; w tej ostatniej epoce swego istnienia, według przybliżonego rachunku, wartość złożonego w nich zboża równała się 680 000 złotych polskich.

Ponieważ z doświadczenia przekonano się, że magazyny pomienione celowi swemu nie odpowiadały, jużto z powodu trudności, towarzyszących administracyi ich, jużto z braku potrzebnych na ten cel budowli, wreszcie z powodu strat losowych, za które dzierżawcy, mający nad nimi dozór, odpowiadać nie mogli, Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem swem (16/28 kwietnia r. 1835, N. 21438) upoważniła Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do sprzedaży zboża, złożonego w magazynach, jako też i tego, które zostało wypożyczone włościanom sposobem zapomogi, z warunkiem, aby otrzymany ze sprzedaży fundusz pieniężny był umieszczony w Banku Polskim na procent składany, oraz aby wytworzony stąd kapitał stanowił na przyszłość ogólną kasę komunalną wszystkich włościan, osiadłych w dobrach rządowych.

Ażeby zaś zakład zbożowy, przecistoczony w ten sposób na fundusz pieniężny, nie zmienił swego charakteru i pierwotkowego przeznaczenia, oraz aby z postępem czasu mógł być doprowadzonym do większego wzrostu, przepisano:

a) że kasa od kapitału swego, o ile będzie pozostawał w Banku, ma prawo pobierać taki procent, jaki Bank od innych powierzonych mu kapitałów opłaca;

b) że nie wolno z tejże kasy czynić pożyczek na inny cel, jak tylko na zapomogi dla włościan w dobrach rządowych;

c) że każdy włościanin, z tej kasy pożyczkę biorący, ma płacić na rok 3%, a to za cały czas, jak długo taż pożyczka obciążać go będzie;

d) że przyznana włościaninowi pożyczka nie może być udzielona na dłuższy termin, niż 3 lata, i że co rok w $\frac{1}{3}$

części z procentem ma być kasie zwrócona, z wyjątkiem, gdyby zapomóżony włościanin, doświadczywszy nowej klęski, usprawiedliwił konieczność pozostawienia jej mu i nadal; prolongacya zwrotu jej na dalsze lat trzy mogła być dozwolona pod warunkami, na ten wypadek określonymi; wreszcie

e) że procenta, przez Bank i włościan płacone, służyć mają na powiększenie kapitału zakładowego.

Kontrola i administracya kasy powyższej były włożone na Komisję Rządową Przychodów i Skarbu oraz na Wydział Dóbr i Lasów rządowych, a następnie, wskutek ukazu z d. 19 lutego/2 marca r. 1864 o urządzeniu bytu włościan w Królestwie Polskiem, na mocy którego stali się zupełnymi właścicielami posiadanych poprzednio do użytku działów rolnych, i leśnych, obowiązki te przeszły na utworzoną specjalną Instytucję do wprowadzenia w czyn nadanej włościanom reformy.

DZIERŻAWY WIECZYSTE.

Do rzędu czynszów należały jeszcze tak zwane kanony z nieruchomości, w dzierżawę wieczystą wypuszczonych, którym, jak wyżej powiedziano, rząd pruski dał początek.

Sama nazwa tej aliendcyi dowodzi, że użytkowanie nieruchomości, w dzierżawę wieczystą oddanych, było tylko udziałem tych, którzy je w moc układów ze skarbem otrzymali za pewną określoną opłatą, tytuł zaś samej własności pozostał przy rządzie.

Opłaty składały się z trzech rodzajów, a mianowicie. z *kupnego* na raz jeden, z *kanonu* corocznie opłacanego i z *laudemium*, pobieranego przez skarb za udzielenie konsensu przy każdej zmianie posiadacza, wyjawszy naturalną sukcesję w liniach wstępnej i zstępnej. Ustawy pruskie dopuszczały, że wszystkie źródła dochodu rolniczego mogły być przedmiotem wieczystej dzierżawy; w departamentach jedynie plockim i augustowskim wyłączono od tego włościan.

Dochód z nieruchomości, w wieczystą dzierżawę przeznaczonych, obliczany był podług zwykłych zasad ekonomicznych, potrącano zaś z niego podatki stałe i 10% na nieprzewidziane wypadki losowe, czysta zatem intrata, po tych strąceniach pozostała, była nazwana kanonem.

Wydzierżawienie wieczyste odbywało się z wolnej ręki, lub w drodze licytacji publicznej; *praetium* stanowiło wkupne, czteroletniemu kanonowi odpowiadające. *Practium* na licytacji powiększone dzierżawca wieczysty obowiązany był zaspokoić z góry, jak również uiszczać rokrocznie kanon, bez żadnej w jakim bądź przypadku remisyi, i poddać się co lat 25 powiększeniu lub zmniejszeniu kanonu, w miarę powiększenia się lubniżenia cen żyta; nareszcie w razie niewypłacalności poddawał się eksmisyi i sprzedaży służących mu praw do dóbr wydzierżawionych.

Wysokość *laudemium* zawisała od umowy, wyluszczonej w kontrakcie, i odpowiadała albo rocznemu kanonowi, albo wyobrażała pewien procent od sumy, za jaką jeden drugiemu prawo wieczysto-dzierżawne ustępował.

Według zasad przytoczonych rząd pruski wydzierżawił wieczyście niektóre folwarki bez włościan, niektóre młyny i znaczną liczbę osad karczemnych, z obowiązkiem szynkowania trunków dominialnych; ale że kanony były wygórowane, gdyż ceny zboża, wysoko za rządu pruskiego stojące, później spadły znacznie, przeto niewypłacalność wielu dzierżawców wieczystych zmusiła rząd Księstwa Warszawskiego, a potem Królestwa, do ich eksmisyi, bądź do zajęcia wieczystych dzierżaw na swoje posiadanie, gdyż nie było możliwości sprzedania tychże na rzecz skarbu.

Z ponowieniem się systematu urządzenia dóbr rządowych w roku 1818 powstały znowu i dzierżawy wieczyste. Zasady główne względem nich pozostawiono te same, jak za rządu pruskiego, z tą tylko odmianą, że ceny przy obliczaniu przypuszczalnego dochodu były umiarkowańsze i zastosowane do czynszów wiejskich, a w potrąceniach uwzględniono wszystkie podatki istniejące i „ofiarę“ w stosunku 5% dochodu czystego ustanowioną, którą dzierżawca wieczysty płacić miał obowiązek, czego nie było za rządu pruskiego, 16 $\frac{2}{3}$ % na wypadki nieprzewidziane, aby skutkiem tego raz na zawsze wszelkie pretensye do remuneracyi czyli wynagrodzeń usunąć.

Podwyższenie lub zmniejszenie kanonów odpowiednio do cen żyta, wziętych z frakcyi, miało następować stale co lat 30, *laudemium* zaś ustanowiono na 5% kanonu rocznego.

Pomimo te wszystkie uwzględnienia, operacya wieczystego wydzierżawienia spodziewanych rezultatów nie przyniosła; w latach 1821—1828 wydzierżawiono wieczyście:

W województwie	Realności	Z tych kanon wynosił	Ustanowiono „ofiary“	Pobór do skarbu tytułem okupnego			
				złotych polskich i groszy			
mazowieckiem . . .	74	120 918	10	8 582	6	414 145	20
płockiem	38	48 901	21	3 158	22	177 426	26
augustowskiem . . .	12	16 642	14	1 164	4	64 007	12
kaliskiem	11	10 478	13	874	24	44 625	1
sandomierskiem . . .	5	13 613	2	1 082	8	42 609	26
podlaskiem	16	590	20	9	6	928	18
krakowskiem	3	1 551	—	120	4	6 204	—
lubelskiem	5	20 759	17	1 204	16	83 038	4
razem	164	233 456	7	16 196	—	833 045	19

Dekret Najwyższy z dnia 19/31 sierpnia r. 1828 zmienił operacyę powyższą na sprzedaż dóbr, pozostałym zaś w posesyi dzierżawcom i tym, którzy już zawarli z rządem umowę o podobne dzierżawy na zasadzie objawionej woli monarszej z dnia 20 stycznia/ 2 lutego r. 1830, dozwolono nabywać z wolnej ręki dobra, o których wieczyste dzierżawy układali się lub już się ułożyli, z czego pewna liczba dzierżawców skorzystała. Od tego czasu, jak dane statystyczne z roku 1869 wykazują, w dobrach rządowych wydzierżawiono wieczyście drobnych realności (propinacyi, młynów, rybołówstw, fabryk i zakładów, wreszcie domów, placów po miastach i osad wiejskich) ogółem 1820, z przestrzenią morgów 17 198 przętów 88, z których skarb tytułem kanonu pobierał rocznie rb. 127 105 kop. 51½, a że z wydzierżawionych wieczyście 166 dóbr rządowych, obejmujących morg. 64 337 przęt. 65 miary nowopolskiej, wpływało kanonu po rb. 53 122 kop. 31 rocznie, ogólna przeto powierzchnia wieczysto-dzierżawna w dobrach, pomniejszych realnościach ziemskich i placach miejskich objmowała 81 535 morg. 153 przęt. z dochodem rocznym rb. 180 227 kop. 82½.

W obecnej chwili wieczyste dzierżawy tak dóbr rządowych, jako też małych w nich realności, niemniej placów po miastach, uważać należy za zupełną własność prywatną, albowiem na mocy Najwyżej zatwierdzonych postanowień z dnia 5 lutego 1869 r. i 5 maja 1870 r. o skupie praw wieczysto-dzierżawnych w dobrach rządowych wiejskich i tychże praw

w dobrach prywatnych, instytucyjnych i po miastach, znaczna liczba dzierżawców wieczystych wykupiła je już na własność, pozostali zaś w niewielkim stosunku bądź spłacają prawa wieczysto-dzierżawne, bądź w nieodległej przyszłości ze spłaty tych praw skorzystać zechcą. W tem miejscu objaśnić wypada, że płace i realności wieczysto-dzierżawne po miastach, o ile były w posiadaniu rolników, przeszły na ich własność wskutek manifestu z dnia 28 października/ 9 listopada r. 1866, o zniesieniu w miastach Królestwa Polskiego stosunków dominialnych, a zatem z realności tej ostatniej kategorii spłaty kapitału być nie mogło i nie było.

O D Z I E S I Ę C I N A C H.

Pomiędzy dochodami z dóbr rządowych osobną stanowiły rubrykę dziesięciny.

Zajęcie dóbr duchowieństwa wyższego i niższego, tak świeckiego, jako i zakonnego, dokonane za rządów Prus i Austrii w kraju tutejszym, niemniej w samych początkach utworzenia Królestwa kongresowego, oraz rozmaite granice, które kraj ten wskutek zaszłych zmian politycznych otrzymał, stały się powodem, iż wiele dziesięcin przeszło razem z dobrami na skarb publiczny.

Dziesięciny z płodów ziemi, jako ofiara dobrowolna, były w pierwszych wiekach Kościoła jedynym prawie dochodem duchowieństwa; z czasem stały się podatkiem kościelnym koniecznym, który za Karola Wielkiego cztery otrzymał przeznaczenia, to jest szedł na biskupów, księży, budowę kościołów i ubogich.

Pomieniony podatek duchowny wprowadzony został do Polski razem z religią chrześcijańską, a tłumaczony i wymagany rozmaicie, wywoływał narzekania i spory, które przez czas długi będąc wznawiane i zaspokajane, doprowadziły wreszcie do tego, iż za zezwoleniem papieża Urbana VIII konstytucya r. 1635 wyrzekła, że z dóbr królewskich ma być zawsze dawana dziesięcina wytyczna, a ze szlacheckich, gdzie właściciele tego zażądają, ugoda dobrowolna o jej zamianę ma być dopełniona i potwierdzona.

Uchwała ta nie pociągnęła za sobą zupełnego skutku, dopiero cesarz Aleksander I, dekretem z dnia 6/18 marca r. 1817, rozkazał dziesięcinę w całym kraju zamienić na czyście ziarno, zostawiając kontrybuentom zupełną swobodę wyboru bądź oddawania jej w naturze, bądź płacenia zamiennej jej wartości, po cenach w tym celu oznaczonych.

Ponieważ dobra poduchowne, zajęte na skarb i fundusz religijny, uposażone były dziesięcinami, skarb przeto, wszedłszy w prawa poprzednich posiadaczy, przejął je na rzecz swoją, a zatem odbierał je albo w gotowiźnie według ugody, albo w ziarnie, które zarządzano sprzedawać przez licytację publiczną, a dochody stąd zebrane wpływały do kas skarbowych pod tytułem dziesięcin.

Ponieważ oprócz wsi rządowych, także i wsi prywatne dawały lub płaciły dziesięciny, w miarę jak je dawniej od zajętych dóbr duchownych uiszczwały, a pobór tych ostatnich okazał się dla kas skarbowych mozolnym, przeto dekretem Najwyższym z dnia 19/31 sierpnia r. 1828 zamierzono dziesięciny te sprzedać kontrybuentom, o ileby tego zażądali.

Wypada tu nadmienić, że rząd pruski, po zajęciu dóbr duchownych i urządzeniu ich tymczasowem lub stałem, wiele dziesięcin zniósł zupełnie, nie naraziwszy bynajmniej skarbu publicznego na żadne z tego powodu straty, gdyż przy regulowaniu prestacji potrącenia ciężarów gruntowych zmniejszyły się tem samem o wartość zniesionej dziesięciny.

Wymienione dziesięciny, jak niemniej i te, które były oddawane duchowieństwu, przez Najwyższe ukazy z dnia 27 października/8 listopada r. 1864 i 14/26 grudnia r. 1865 o urządzeniu stosunków klasztorного i świeckiego rzymsko-katolickiego duchowieństwa w Królestwie, w zupełności zostały zniesione, i odtąd też skarb pobierane za dziesięciny dochody utracił.

DOBRA ZA PPZYWILEJAMI TRZYMANE.

Wprowadzenie do Polski cudzoziemców i nadana im wolność, aby się prawami i zwyczajami pierwotnej swojej ojczyzny zarządzili, utworzyło tak zwane prawo teutońskie, które później prawem magdeburgkiem, chełmińskiem i t. p. nazywano.

Przed przyjęciem tych praw wszyscy jednym i tym samym podlegali sądowi.

Takie organa sądownictwa krajowego stanowili kasztelanowie po miastach i wojewodowie po prowincjach, z prawem odwołania się do króla, który, objeżdżając po kraju, spory ostatecznie rozstrzygał. Po wprowadzeniu zaś prawa niemieckiego cudzoziemcy, a nawet i krajowcy zostali wyłączeni od sądów powszechnych i mieli własne, obieralne sądownictwo, składające się: po miastach — z wójtów, a po wsiach — z sołtysów, z dodaniem im do pomocy ławników. Stąd też powstały urzędy wójtów i sołtysów, a uposażenia, nadane im w gruntach, otrzymały miano wójtostw i sołectw.

Z czasem, gdy dawne prawa zaczęły słabnąć, owe urzędy zwolna znikaly, a z gruntów wójtowskich i sołeckich jedne wcielono do dóbr, w których obrębie znajdowały się, inne zaś, mianowicie w dobrach królewskich i duchownych, wypuszczane były różnym osobom, na oznaczony przeciąg czasu, za opłatą w lustracyach ustanowioną.

Po wypadkach r. 1794 rząd austriacki, w zabranej części Polski, jak to już wspomnieliśmy, przywilegiantów w posiadaniu dóbr utrzymał; rząd zaś pruski, reskryptem z dnia 23 marca r. 1796, posiadaczy małych tylko realności nadal zatrzymał, a inne, większe, tak królewskie, jak i duchowne, we własną wzięł administracyę. Z owych małych posiadłości wpływał do skarbu dochód, pod tytułem opłat z dóbr za przywilejami trzymanych; do nich włączone były starostwa: łopieńskie w dawnym województwie lubelskiem, w roku 1667 prawem lennem, rodzinie Prażmowskich oddane, tudzież Preny, dekretem Napoleona z dnia 19 czerwca roku 1805, w Tylży podpisanym, sukcesorom księcia Kazimierza Sapiehy na lat 50 zwrócone.

CZYNsze z DOMÓW I GRUNTÓW RZADOWYCH PO MIASTACH.

Dobra królewskie i duchowne miały też w obrębie swoim miasta, w których znajdujące się gmachy, budowle i grunta, wskutek zajęcia dóbr na skarb, stały się własnością rządową. Do tego dodać jeszcze należy domy i budynki po skasowanych klasztorach, bądź na cele rozmaite przez rząd przeznaczone, bądź kupione. Z tych właśnie gruntów i nieruchomości takie, które nie otrzymały przeznaczenia na biura, składy, komory i t. p. potrzeby rządowe, wypuszczano w dzierżawę za oznaczoną opłatą. Oprócz tego, gdy po wielu miastach, a szczególnie w Warszawie, znajdowały się place rzą-

dowe, pooddawano je w dzierżawę wieczystą, za opłatą stałego czynszu. Do tego ostatniego działu dochodów należały i czynsze z tak zwanych miast magdeburskich.

Starożytne ich pochodzenie sięga jeszcze epoki wyludnienia Polski przez najazdy Tatarów, Czechów, Prusaków w wieku XIII, co zmusiło książąt polskich do sprowadzenia Niemców na stałych osadników. Przybysze ci prawa swoje zwyczajowe przynieśli do Polski, w razie przeto zaszyłych co do ich stosowania wątpliwości wypadało odwoływać się do instancyi sądów niemieckich. Za instancję taką obrali sobie miasta Magdeburg i Halle, z których pierwsze, najdawniej założone, sławne już było swymi wyrokami w wiekach XII i XIII, i stądto później poszło, że miasta polskie, na prawie niemieckiem osadzone, nosiły nazwę miast magdeburskich. Kazimierz Wielki zwyczaj ten szkodliwy i władzy najwyższej krajowej ublizający zniósł i statutem z roku 1356 ustanowił w kraju dwie wyższe instancje: sąd najwyższy niemiecki zamku krakowskiego w Krakowie i sąd królewski z sześciu miast, czyli komisarski. Sądy owe wyższe, których po roku 1646 śladu już niema, zastąpione później zostały przez sądy kanclerskie, czyli asesorskie.

Główną dążnością nadań podług praw rzeczonych było zniesienie lub zamiana powinności, danin i obowiązków powszechnych, zgodnie z prawem polskiem, na czynsze zbożowe lub pieniądze, albo na jedno i drugie, stosownie do ilości gruntów, według umowy lub hojności i woli nadających, albowiem wówczas tak w Polsce, jak i w Niemczech, stosunki rządzących i rządzonych nie były wszędzie jednakowe i wszystko działo się według zwyczaju, potrzeby i okoliczności przechodnich, a nie na podstawie niezmiennych i jednostajnych przepisów.

Z czasem, gdy różne wypadki krajowe zubożyły mieszczan, a nadane im przywileje zaczęły niknąć, potrzeba i ubóstwo zamieniły ich w rolników i wyrobników, i z tego głównie powodu w dzisiejszem Królestwie Polskiem znikła nazwa miast magdeburskich.

DOBRA POJEZUICKIE I INNE FUNDUSZE EDUKACYJNE

Duchowieństwo wogóle w Polsce, jak o tem już nadmienialiśmy, było bardzo bogato uposażone.

Po zniesieniu zakonu księży Jezuitów w roku 1773 i obróceniu zajętych skutkiem tego dóbr i kapitałów na fun-

dusz edukacyi publicznej, administracya tego majątku spadła na rząd w porządku właściwym.

Z tego przeto powodu, na zasadzie zapadłej w tymże roku uchwały, ustanowiono Komisye Rozdawniczą i Sądową, z których pierwsza miała zarządzać dobrami i funduszami zabraniami, a druga — rozstrzygać wszelkie sprawy, funduszków tych dotyczące.

Przy stanowieniu rzeczonych Komisyi zdecydowano, aby dobra pojezuickie sprzedąć, z pozostawieniem na nich sum z oszacowania wypadłych, od którychby nabywcy płacili po $4\frac{1}{2}\%$ rocznie, jako czynsz wieczysty bez żadnej remisyi, gdyż w razie niewypłacalności sekwestrowani, a po drugiej niepłaconej racie eksmitowani być mieli. Sprzedaż więc taka w ścisłem znaczeniu była dzierżawą wieczystą.

Nabywcą takim musiał być koniecznie szlachcic, dający rękojmię na dobrach ziemskich lub w pieniądzech, najmniej $\frac{1}{3}$ części waluty odpowiadającą, obok przyjęcia warunków, że na dobra nabyte żadne długi zaciągane nie będą i że dobra te zawsze zostawać będą w całości przy jednym posiadaczu, nie przechodząc nawet w podział pomiędzy sukcesorów i krewnych.

Co się zaś tyczy kapitałów, postanowiono rozpożyczyć je na 5% rocznie.

W roku 1776 dobra i fundusze pojezuickie przeszły pod zarząd Komisyi Edukacyjnej, która, postępując zgodnie z powołaniami wyżej zasadami, otrzymywała z nich dochodu rocznego złp. 2 934 796, jak to na sejmie r. 1780 podano.

W następstwie zaszłych w późniejszej epoce zmian politycznych, dekret króla saskiego z dnia 14 grudnia r. 1812 wzbronil notaryuszom i konserwatorom hypotek przyjmowania jakichbądź na dobra pojezuickie długów, a postępowanie w egzekucyi należności skarbowych z tych dóbr, niemniej dopilnowanie wykonania obowiązków, konstytucyami z lat 1775, 1788 i 1793 na posiadaczy dóbr włożonych, zwrócić wyłącznie na drogę administracyjną. A gdy ta ostrożność, wskutek zaprowadzonego później nowego kodeksu praw i rodzących się stąd sporów, okazała się tem więcej konieczną, namiestnik królewski postanowieniem z dnia 6 września 1825 r., w celu zapobieżenia niszczeniu lasów w dobrach pojezuickich, rozkazał zastosować do nich przepisy, w zagospodarowaniu lasów przyjęte.

Inne fundusze edukacyjne, oprócz dóbr i kapitałów pojezuickich, składały się: z opłat od uczniów do szkół ucze-

szczających, z zapisów prywatnych na instytucje edukacyjne, z dziesięcin, dawanych dawniej zniesionemu zakonowi księży Jezuitów, z procentów od kapitałów spleconych, ulokowanych w Banku Polskim, z dóbr po Akademii krakowskiej, w województwie krakowskiem pozostałych, nareszcie z procentów od kapitałów, na dobra ziemskie rozpozyczonych.

Z mocy Najwyższego ukazu z dnia 10/22 lutego 1842 r. dobra pojezuickie i wszelkie inne majątki, do funduszu edukacyjnego należące, przeszły pod zarząd Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w następstwie czego wydane zostały przepisy, Najwyżej zatwierdzone pod dniem 1 lipca 1849 r., co do urządzenia stosunków rządu z posiadaczami dóbr. Na zasadzie tych przepisów każdemu posiadaczowi dóbr funduszowych pozostawiona była możność uwolnienia się od obowiązków i ograniczeń względem funduszu edukacyjnego i nabycia dóbr na własność zupełną, przez spłacenie praw, temuż funduszowi służących, sumą, wypadającą z pomnożenia kanonu razem z superatą przez mnożnik 25. Kapitał ten mógł być splecony: albo jednorazowo w całości gotowizną, albo listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w nominalnej ich wartości, albo zabezpieczony hipotecznie na pierwszych $\frac{2}{3}$ częściach szacunku dóbr ziemskich. Przy zabezpieczeniu hipotecznem od woli i wyboru dłużnika zależało spłacić kapitał ratami lub procentem amortyzacyjnym, lub też pozostawić go na dobrach za opłatą tylko procentu prawnego. Kapitał ten mógł być zabezpieczony także na tych samych dobrach, z których opłacał się kanon, atoli w tym przypadku posiadacz nie mógł być dopóty zwolniony od obowiązku dania oddzielnej rękojmi za całość dóbr i regularną opłatę procentu, wyrównywającego kanonowi, dopóki przez detaksację władzy skarbowej nie udowodnił, że kapitał funduszu edukacyjnego mieścić się będzie na $\frac{2}{3}$ częściach szacunku tychże dóbr.

Splata praw funduszu edukacyjnego nie mogła być przyjęta, jeżeliby nie zostały ostatecznie załatwione wszelkie spory, między posiadaczem a funduszem edukacyjnym lub skarbem zachodzące; do załatwienia tych sporów drogą układu pojednawczego, który ulegać miał zatwierdzeniu Rady Administracyjnej Królestwa, otrzymała upoważnienie Komisya Przychodów i Skarbu.

Przez przytoczone wyżej przepisy zapewniono dla wszystkich dóbr, do funduszu edukacyjnego należących, urządzenie nowej hipoteki, do której przyjęte być nie mogły:

a) żadne reklamacje do własności dóbr funduszowych, na zasadzie hipoteki pruskiej czynione;

b) roszczenia z tytułów dawniejszych, bądź do własności, bądź do innego prawa rzeczowego, które przez konstytucję z lat 1775 i 1776 są zapewnione;

c) żadne pretensje z powodu uznania dóbr za wakujące i nadania ich komu innemu; wreszcie

d) żadne pretensje, ze stosunków posiadacza do funduszu edukacyjnego wpływające.

Jeżeli posiadacz, bądź jego wierzyciele, spłacili funduszowi edukacyjnemu należny kapitał, lub go hipotecznie zabezpieczyli, wówczas następowało regulowanie tytułu zupełnej własności dóbr na imię posiadacza; w przeciwnym razie tytuł własności ulegał przepisaniu na imię funduszu edukacyjnego, a do działu III wykazu hipotecznego wniesione być miało prawo wieczystego użytkowania lub wieczystej dzierżawy na imię tego posiadacza, który wylegitymuje się i otrzyma poświadczenie Komisji Przychodów i Skarbu, że dostateczną dał rękojmię.

Kapitały, pochodzące ze spłaty kanonu i superaty oraz wkupnego z dzierżaw wieczystych, zgodnie z ukazem przytoczonym, przeznaczone były do umieszczenia na dobrach ziemskich, jako własność funduszu edukacyjnego, za opłatą procentu prawnego, pod warunkami następującymi:

1) że pożyczka zabezpieczona być powinna na $\frac{2}{3}$ częściach wartości dóbr podług przepisów skarbowych i wpisana do działu IV wykazu hipotecznego na pierwszym miejscu, albo bezpośrednio zaraz po wierzytelności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z zastrzeżeniem klauzuli egzekucyjnej administracyjnej;

2) że biorący pożyczkę właściciel dóbr, w których znajdują się lasy, poddaje się obowiązкови urządzenia tychże lasów i użytkowania z nich nie inaczej, jak podług planu gospodarczego, przez Komisję Przychodów i Skarbu zatwierdzonego, a nadto zobowiązuje się mieć wszystkie budowle ubezpieczone od ognia w Dyrekcyi Ubezpieczeń, chociażby to ogólnymi przepisami nie było wskazane;

3) że kapitał wypożyczony nie może być ze strony rządu wypowiedziany, wyjąwszy: a) jeżeli dłużnik trzech półrocznych po sobie idących rat procentu nie opłacił i b) jeżeli przez niszczenie dóbr, lub przestąpienie planu gospodarstwa leśnego, zapewnione przez siebie bezpieczeństwo zmniejszył. W tych przypadkach władza skarbową była mocna wystawić

dobra na sprzedaż według przepisów, które Rada Administracyjna Królestwa wskaże, z zastosowaniem prawideł, obowiązujących władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego;

4) że dłużnikowi wolno spłacać kapitał w każdym czasie, za półrocznem naprzód wypowiedzeniem, bądź w całości od razu, bądź procentem amortyzacyjnym, nad stopę procentu prawnego opłacać się mającym, bądź częściami w sumach okragłych, przynajmniej dwa zera na końcu mających;

5) że wszelkie wypłaty na procent i kapitał wnoszone być powinny monetą srebrną, podług stopy ukazem Najwyższym z dnia 3/15 września 1841 r. oznaczonej.

Ponieważ wszyscy bez wyjątku posiadacze dóbr pojezuickich w Królestwie Polskiem dopełnili spłaty praw, funduszowi edukacyjnemu należnych, stali się więc zupełnymi tych dóbr właścicielami, a nazwa dóbr pojezuickich faktycznie już nie istnieje.

DOBRA I FUNDUSZE DUCHOWIEŃSTWA SUPRYMOWANEGO I ZAGRANICZNEGO.

Mówiliśmy już, jaką rząd austriacki, objąwszy część kraju polskiego w swoje posiadanie, przyjął zasadę co do dóbr duchownych.

W roku 1809, gdy do Księstwa Warszawskiego przyłączono cztery prowincje z zaboru austriackiego, znajdujące się tam dobra duchowne pozostały w dawnym stanie. Dopiero gdy wskutek dekretu ówczesnego arcybiskupa Malczewskiego, na mocy bulli papieskiej z dnia 17 kwietnia r. 1819, zamierzono dobra i lasy, w ręku duchowieństwa katolickiego będące, zająć na fundusz ogólny tegoż duchowieństwa, zapadło postanowienie namiestnika królewskiego z dnia 26 czerwca t. r., które zajęcie to nakazało, oddając administrację tych dóbr i lasów Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Rząd Tymczasowy Królestwa, chcąc w dobrach pomienionych zaprowadzić sposób administrowania dobrami rządowymi i oszczędzić wydatków zarządu, postanowieniem z dnia 3/15 listopada 1831 r. № 118 przeniósł zarząd dobrami i lasami po duchowieństwie suprymowanem i poznańskiem na Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, z warunkiem płacenia na rzecz funduszu religijnego czystych superat, które pozostaną po strąceniu wszelkich ciężarów i wydatków, do-

bra te obciążających. Odtąd przeto dobra i lasy suprymowane pozostawały pod administracją Komisji Przychodów i Skarbu, podlegając jednakowym zasadom zarządu z dobrami rządowemi.

Fundusz ten ogólny duchowieństwa składał się z dzierżaw dóbr, położonych w województwach: krakowskiem, lubelskiem i sandomierskiem, obejmujących ogólnej przestrzeni morgów nowopolskich 250 849, czyli z górą mil kw. 25, na której było folwarków 188, wsi zaludnionych 273, włościan zaś 42 232 dusz. Oprócz zaś dochodu z dóbr, pobierano jeszcze rozmaite czynsze i dziesięciny od włościan, nadto wpływały prowizye od kapitałów, a nakoniec intratę stanowiły lasy suprymowane, które połączono z lasami rządowymi.

Fundusz tak zwany duchowieństwa poznańskiego składał się: z dziesięcin i czynszów, które z wsi tak rządowych, jako i prywatnych, kapituł, seminaryów, kościołów, konsystorzów, kolegiat, wikaryatów, kanonii, altarzy, sufraganii, oddane były do arcybiskupstwa, kanclerstwa, archidyakonii i psalterzystów gnieźnieńskich, a które wskutek rozgraniczenia Królestwa Polskiego od Wielkiego Księstwa Poznańskiego pozostały przy Królestwie, a to na mocy konwencji, podpisanej w Berlinie dn. 30 października / 11 listopada 1817 r. i ratyfikowanej 29 grudnia tegoż roku. Dobra suprymowane na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 4/15 lutego 1832 roku posiadały hypotekę uregulowaną na imię funduszu ogólnoreligijnego, a zaciągnięta na nie z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego pożyczka została oddana do rozporządzenia Komisji Przychodów i Skarbu, za wystawieniem na to funduszowi ogólnoreligijnemu stosownej obligacyi i daniem rękojmi na kapitałach skarbowych, na dobra ziemskie prywatne wypożyczonych.

LASY RZĄDOWE I DUCHOWIEŃSTWA SUPRYMOWANEGO.

Historja dóbr jest zarazem historją lasów, które, uważane za jedną z dobrami całość, ulegały wspólnie jednym kolejom i jednemu zarządowi.

Co do gospodarstwa leśnego, to ono za dawnych czasów polskich nie miało żadnego systemu. Obszerne, lasem pokryte przestrzenie, ceniono głównie dla łowiectwa, sprzedaż drzewa była przedmiotem mało znaczącym, jeśli tylko nie dotyczyła handlu zagranicznego. Dla zakładania osad na przestrzeniach leśnych starano się nawet trzebić lasy; nieograniczona wolność palenia popiołów i węgla, a nadewszystko wolność utrzymywania barci—najdorodniejsze niszczyła drzewa.

W ostatnich wiekach dawnego Królestwa Polskiego dzielono lasy na puszcze i oddziały, pod dozorem leśniczych i strażników zostające. Lasy stołowe królewskie przyzwoicie były utrzymywane, będące zaś w posiadaniu starostów, jako doczesnych użytkowników, miały tem samem mniej pilny zarząd.

Gdy rządy pruski i austriacki zajęły te części kraju, które dziś stanowią Królestwo Polskie, spostrzegłszy w lasach zarząd nietrafny, przystąpiły zaraz do zaprowadzenia w nich lepszego porządku.

Jakoż rząd pruski gospodarstwo leśne, w dawnych swych prowincjach istniejące, rozciągnął i na nowo mu wydzielone. Wydane zatem zostały rozporządzenia względem pomiaru lasów, podziału ich następnie na leśnictwa, stráže i oddziały, które za pośrednictwem nadleśniczych, leśniczych i gajowych, jako urzędników miejscowych, tudzież nadleśniczych jeneralnych, jako urzędników nadzorczych, a zarazem członków Kamber czyli rządu prowincjonalnego, oddzielnie od dóbr były administrowane. Starostwom zaś i duchowieństwu, po zajęciu lasów, będących w ich użytkowaniu, wyznaczono wzamian utraconych użytków deputaty drzewa w naturze, zastosowane do istotnych potrzeb miejscowego gospodarstwa rolnego.

Rząd austriacki w zabranych prowincjach polskich utrzymał początkowo dawne w lasach gospodarstwo, zaprowadziwszy w nich jedynie nadzór policyjny w celu zapobieżenia pożarom i szkodom w drzewie; zabronił przytem karczunku lasów, jak to daje się widzieć z reskryptu Gubernium lwowskiego z roku 1807. Obok tego, chociaż duchowieństwu i przywilegiantom świeckim rząd austriacki dóbr nie odebrał, zajął przecież lasy, do dóbr tych należące, za co im deputat w drzewie, na sposób rządu pruskiego, podług okólnika lwowskiego z dnia 24 sierpnia 1804 r. i 15 maja 1807 r. wyznaczył.

Do formalnego i przyzwoitego zarządu lasów rząd austriacki przystąpił dopiero na skutek dekretu cesarskiego z dnia 13 sierpnia 1807 r., wskazującego prawidła wrębów, cięcia, wywozu drzewa, niemniej ochrony i użytkowania z lasów, które, stanowiąc odrębną od dóbr administracyę, podzielone były na leśnictwa i okręgi, a Urzędy Cyrkularne miały nad nimi kontrolę i nadzór.

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego lasy, zgodnie z podziałem ich przez poprzednie rządy, były pierwotnie administrowane pod zarządem Ministeryum Spraw Wewnętrznych przez prefektów i nadleśnych jeneralnych, peryodyczne

objazdy wykonywających, później zaś podzielone na koronne i narodowe, zostały rozdzielone na leśnictwa i obreby, którymi w lasach korony zarządzała Kamera Dóbr i Lasów, a w lasach narodowych Intendentury departamentowe. Po zniesieniu Intendentur w roku 1813 utworzone zostały objazdy departamentowe, a w nich inspektorowie okręgowi dóbr i lasów asygnowali drzewo, dzierżawcy zaś dóbr wykonywali obowiązki rendantów leśnych, a konserwatorowie lasów czuwali nad ich całością.

Historia lasów tej epoki smutne pozostawiła po sobie wspomnienie. Był to czas ciągłych wojen, a w trakcie ich trwania włościanie niszczyli lasy; gdy do tego dodamy niezajomość nauki leśnictwa ze strony większej części urzędników, a stąd i cięcie drzewa na całej przestrzeni lasów, bez zachowania jakiegokolwiek porządku, zrozumiemy, że ta ważna gałąź własności rządowej musiała przyjść do wielkiego upadku.

Taki stan rzeczy istniał aż do utworzenia Królestwa kongresowego, którego rząd, zwróciwszy uwagę na tak ważną a zaniedbaną część gospodarstwa narodowego, postanowieniem z dnia 28 maja roku 1816, zaprowadził roczne w lasach poręby zamiast cięć drzewa na całych przestrzeniach, oddając nadzór nad tem ustanowionemu wówczas dyrektorowi lasów, z przeznaczeniem do tych obowiązków Ludwika hr. Platera, który był głównym twórcą reformy leśnictwa i zaprowadzenia systematycznego gospodarstwa leśnego.

Późniejsze postanowienie królewskie z dnia 5/17 października tegoż 1816 r., niezależnie od utworzonego w Marymoncie, na mocy ukazu Najwyższego z d. 23 września /5 października roku 1816, Instytutu Agronomicznego, na którego uposażenie, obok funduszu ze skarbu w sumie rocznej złp. 360 000, oddano dobra: Marymont, Rudę, Bielany, Buraków i Wawrzyszew z przyległościami pod Warszawą—ustanowiło oddzielną Szkołę Leśną, urządzoną nominalnie w Warszawie, a w rzeczywistości w leśnictwie Bodzentyn, w celu przygotowania odpowiednich i zdolnych urzędników do posad w leśnictwie. Na utrzymanie tej szkoły służyć miały opłaty od wychowañców i zasiłek ze skarbu, rocznie po złp. 7 100 udzielany.

Szkoła Leśna, której zasady określone zostały postanowieniem namiestnika królewskiego z dnia 20 stycznia 1818 Nr. 352, została oddana pod zarząd i kierunek dyrektora jeneralnego lasów rządowych.

Po wypadkach rewolucyjnych 1830 roku Szkoła Leśna, podobnie jak Instytut Agronomiczny i wszystkie ogółem szkoły w kraju, uległa zamknięciu, a przy uchwalaniu budżetu na rok 1832 fundusz, na Szkołę Leśną przeznaczony, z powodów oszczędności nakazanej ówczesnem położeniem skarbu, skreślony został przez decyzję Rządu Tymczasowego z dnia 12/24 stycznia 1832 roku.

Instytut Agronomiczny w Marymoncie wznowiony został postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 1/13 października 1835 r. w przeświadczeniu o niezbędnej potrzebie kształcenia techników ekonomicznych i leśnych do służby rządowej; pragnąc zaś zachęcać prywatnych właścicieli dóbr ziemskich do ulepszania gospodarstwa rolnego i leśnego i podać im ku temu najdogodniejsze środki, rozporządzeniem z dnia 5 grudnia 1839 r. Nr. 27066 uchwaliła do tegoż Instytutu przyłączyć oddział leśnictwa wzamian Szkoły Leśnej, od roku 1832 dla braku funduszy zamkniętej, i odtąd tak połączony Instytut przybrał nazwę „Instytutu Gospodarstwa wiejskiego i Leśnictwa“.

Instytut ten z decyzji namiestnika Królestwa, wielkiego księcia Konstantego, objawionej w odezwie sekretarza stanu przy Radzie Administracyjnej z dnia 5/17 grudnia 1862 r. Nr. 17885, przeniesiony został do osady Puław (Nowa-Aleksandrya), z nazwą Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego, na uposażenie którego, wzamian za dobra Marymont, oddano temuż Instytutowi dobra Końskowola z lasami przyległymi, do chwili obecnej istniejące.

Rzucone w roku 1818 pierwsze podstawy systematycznego gospodarstwa leśnego z biegiem czasu stopniowo się udoskonalały.

Przepis o rocznych porębach wskazał podział lasów na szczególne części gospodarcze czyli obręby, które mogły obejmować w sobie najwyżej 4 000 morgów miary magdeburskiej, z górą 1 800 morgów nowopolskich, dzieliły się zaś na oddziały, których rozległość stosować się musiała albo do drzewostanów jednego wieku, albo do gatunku drzewa, albo do części lasów, gdy te w kawałkach były rozrzucone. Że zaś główne zadanie gospodarstwa leśnego polegało na tem, aby użytkowanie z lasów tak było urządzone, iżby lasy, trwając wiecznie, przynosiły jak największą korzyść, dostarczając najodpowiedniejsze drzewo na potrzeby mieszkańców, z dostatecznym na handel zagraniczny zapasem, wypadało przeto w podziale porębów stosować się do gatunku i natury drze-

wa, oraz do czasu, którego ono dla dojścia do dojrzałości potrzebuje.

W tym celu podzielono drzewostan na wysokopienny i niskopienny. Oddział wysokopienny, jeśli był dębowy lub bukowy, potrzebował przynajmniej 180 — 200 lat na zupełne odmłodzenie; mógł być przeto tylko częściami przez tyleż lat cięty. Pierwszy więc poręb, po upływie całego okresu dojrzałości, znowu dojrzałe drzewo do nowej kolei odmłodnienia dostarczyć był powinien. Kolej odrodzenia drzewa sosnowego ustanowiono w taki sam sposób od 120—140 lat, jodłowego 100—120, świerkowego 90—100, mieszanego zaś drzewa dębowego i sosnowego 120—140.

Co do drzewa niskopiennego, którego wzrost jest śpieszniejszy, a użytek późniejszy, ale które doprowadzić do zupełnej dojrzałości było trudno, gdy stosunki miejscowe lub potrzeby na to nie pozwalały, to czas odmłodnienia takiego drzewa był krótszy, mianowicie: dla twardego (brzozy, olszy, grabu, klonu)znaczono kolej cięcia od 30 — 40 lat; dla miękkiego (sosny, jodły, świerku, osiny i t. p.) od 20 — 25, dla chróstu czyli krzaków 8—12 lat.

Odmłodnienie dokonywało się sposobem naturalnym, przez pozostawienie w porębach części drzew starych, które, jako nasienniki, obsiewają miejsca wycięte i dając cień drzewom młodym, były dopiero usuwane po zarośnięciu wyrąbanej przestrzeni.

Zaprowadzenie wskazanego gospodarstwa leśnego nastąpiło zaraz w roku 1816. W następnym zaś roku 1817 została ustanowiona Dyrekcyja Jeneralna Lasów koronnych i narodowych, połączona później z Dyrekcyją Dóbr pod nazwą Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych, która, postępując w kierunku zamierzonym udoskonalenia administracyi i gospodarstwa leśnego, wprowadziła podział lasów na leśnictwa, strażę i obręb, to jest na większe masy w jednej całości, składające się z kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy morgów powierzchni, a które zostawały pod zarządem nadleśniczego; leśnictwa dzieliły się na części, nazwane obrębami, a stanowiące same w sobie oddzielny zakres gospodarczy, dozorowany przez gajowych. Kilka takich obrębów, składając straż, miało do swej służby strażników nadzorujących, gajowych, a nad sobą podleśnych obłązkowych, jako kontrolę.

Zwierzchni nad leśnictwami dozór należał do nadleśnych jeneralnych, z których każdy miał pod zarządem pe-

wną liczbę leśnictw i pilnował w nich porządku i gospodarstwa, odnosząc się we wszystkim do przełożonej Dyrekcji.

W roku 1818 dobra i lasy przeszły pod zarząd Komisji Wojewódzkich, ze skoncentrowaniem głównego nad nimi nadzoru w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Postępując coraz dalej na drodze ulepszenia administracji i gospodarstwa, w roku 1818 zajęto się pomiarem każdego leśnictwa, nadając im stale granice przez zupełne od dóbr odgraniczenie. Dopelnione przytem zostało opisanie szczegółowe położenia leśnictw, gruntu i drzewostanu, ze wskazaniem przepisów cięć i uprawy na okres pierwszy, zawierający lat trzydzieści (od roku 1820 — 1849), tak, aby każdy nadleśniczy, mając w tem dziele szczegółową instrukcyę z planami, mógł do nich stosować gospodarcze czynności.

Czynność ta organizacyjna trwała nieprzerwanie lat kilka z pomocą dojrzałej i specjalnie wykształconej w Szkole Leśnej młodzieży, która usilną swą pracą złożyła świadectwo rzetelnej dla kraju zasługi.

W zaprowadzonych w ten sposób w Królestwie leśnictwach, podzielonych na 259 straży, obejmujących w sobie 1174 obrębów oddzielnie zagospodarowanych, wszędzie urządzenie odpowiednie wykonano, a na podstawie pomiarów szczegółowych okazało się, że powierzchnia lasów stanowiła na miarę nowopolską, licząc w tem i lasy suprymowane, obejmujące morgów 55 265 prętów 101, razem morgów 1 618 356 prętów 65, czyli włók 53 978½, to jest mil kwadratrwyh 161. Podział w roku 1834 był następujący:

W województwie	Leśnictw	Straży	Obrębów	Przestrzeń	
				Morgów	Pręt
krakowskiem . . .	6	25	188	128 124	111
sandomierskiem . .	9	44	196	313 446	86
lubelskiem	3	11	38	49 684	30
kaliskiem	11	39	143	186 780	30
płockiem	9	31	155	207 008	4
mazowieckiem . . .	9	33	138	152 795	240
podlaskiem	6	17	71	83 775	179
augustowskiem . .	16	59	325	497 741	285
	69	259	1174	1 618 356	65

Co do gatunków drzewa, to lasy wysokopiennie sosnowe znajdowały się wszędzie, dębowe głównie w województwie sandomierskiem, kaliskiem i krakowskiem; grabowe jesionowe, klonowe, brzoźowe tylko w sandomierskiem, jodłowe w krakowskiem, sandomierskiem i mazowieckiem, a świerkowe w znacznej masie w augustowskiem, w niewielkich zaś ilościach w krakowskiem, sandomierskiem i kaliskiem. Ze wszystkich przeto części kraju województwo sandomierskie posiadało prawie wszystkie rodzaje drzewa wysokopiennego, tak miękkiego, jak i twardego.

Podług urządzenia administracyi leśnej w roku 1818, pod zwierzchnictwem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, pewna liczba obrobów, dozorowanych przez gajowych i strzelców, w największej części pochodzących z włościan przyległych wsi rządowych, stanowiła straż, której przewodniczył podleśny; kilka zaś straży składało leśnictwo, na którego czele stał nadleśniczy, jako administrator, gospodarz i kasyer. Nadleśni jenerałni, których po jednym było w każdym województwie, objeżdżali leśnictwa, rewidując czynności i kasy nadleśniczych, udzielając im zarazem wskazówek co do prowadzenia gospodarstwa leśnego. Nadleśni jenerałni mieli do pomocy asesorów, sekretarzy i rachmistrzów, tak do służby biurowej, jak i objazdowej, pozostawali zaś pod władzą prezesów Komisji Wojewódzkich pośrednio, a bezpośrednio pod władzą dyrektora jenerałnego lasów w Komisji Przychodów i Skarbu, który był głównym gospodarzem lasów.

Taki stan administracyi lasów istniał aż do roku 1834, kiedy w rozwinięciu decyzji Rządu Tymczasowego z dnia 16/28 lutego 1832 roku, nakazującej połączenie w jedno ciało administracyi dóbr z administracją leśną, zniesiono na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 14/26 listopada r. 1833 urzędy nadleśnych jenerałnych, zostawiając przy Komisjach Wojewódzkich tylko asesorów, do prowadzenia zaś gospodarstwa, nadzoru i kontroli ustanowiono przy Komisji Przychodów i Skarbu inspektorów leśnych, którzy stale zwiedzali wskazane im leśnictwa. Podział leśnictwa, straży i obrobów oraz ich służba w dawnym pozostały stanie.

Dochody z lasów składały się: ze sprzedaży drzewa użytkowego i opałowego. Drzewo użytkowe było kupowane na handel, na budowlę, rozmaite sprzęty, narzędzia; sprzedawano je na sztuki, obliczone na stopy sześciennie. Drzewo rąbane sprzedawano w sagach po 108 stóp kubicznych, nie

rabane zaś po 75 takichże stóp mające; chróst i cienkie gałęzie sprzedawano na furaż.

Taksy na sprzedaż drzewa zwykle były projektowane przez miejscowych nadleśniczych, z uwzględnieniem odbytu, położenia miejsca i tym podobnych okoliczności, a Komisya Przychodów i Skarbu na lat trzy je zatwierdzała.

Polowanie w lasach rządowych było wzbronione przepisami, jedynie tylko na stół monarszy albo namiestnika państwo i zwierzyinę strzelano.

Administracya leśna miała prawo dozwalać wypalania w niektórych miejscach chwastów na popiół, jak również wypalania węgla, gdzie nie można było sprzedać drzewa, nie mniej wytapiać smołę, tudzież ciągnąć dochody z bindug, gdzie kupujący składają drzewo, wreszcie ze wszelkich przedmiotów, które w obrębie lasów znajdują się, o ile taka sprzedaż utrzymaniu lasów szkody nie przynosi.

Sledząc bacznie, jakie z biegiem czasu nauka leśnictwa przynosiła ulepszenia, Komisya Przychodów i Skarbu pod dniem 12/24 października 1839 r. za № 83831/27083 wydała stałą o urządzeniu lasów instrukcyę, a w dniu 2/14 listopada t. r. takąż instrukcyę o wykonywaniu planu leśno-gospodarczego, rozporządzeniem zaś z dnia 15/27 grudnia t. r. № 100191/32175 ogłosiła przepisy o karach za wykroczenia czyli defraudacye leśne, wreszcie rozporządzeniem z dnia 3/15 maja 1849 r. № 30760/9958 wskazała zasady ochrony drzew użyteczniejszych gatunków w lasach rządowych i pod zarządem skarbu zostających.

Niezależnie od tego, pod kierunkiem pomienionej władzy od roku 1822 do 1854 redagowane było pismo pod tytułem „*Sylwan, czyli dziennik nauk leśnych i łowieckich*“, zawierający, oprócz rozporządzeń względem administracyi lasów rządowych, wykłady: o uprawie naturalnej i sztucznej lasów, łącznie z teorią ustalania wydm piaszczystych, o użytkowaniu z drzewa i płodów leśnych, z nauką o torfie, niemałe bogactwo kraju stanowić mogącym, o ochronie lasów od uszkodzeń skutkiem pożarów i owadów, z kursem o służebnościach wrębu i pastwiska, wreszcie zasady zagospodarowania czyli samego urządzania lasów, tudzież ich szacowania.

Na drodze ulepszenia administracyi lasów rządowych i nauki leśnictwa wysokie dla kraju położyli zasługi dyrektorowie wydziału dóbr i lasów rządowych: radca stanu Ludwik hr. Plater i rzeczywisty radca stanu Feliks Gumiński, oraz urzędnicy leśni: radca stanu Kazimierz Janczewski, Gustaw

Henke, Mikołaj Rejman i Józef Haczewski. Pamięci tych ludzi należy się od potomności wdzięczne wspomnienie za pracę i trudy dla ogólnego pożytku ponoszone.

Nadmienić tu wypada, że jedno ze źródeł dochodów leśnych stanowić miał magazyn rządowy drzewa w Warszawie. Pierwotne urządzenie go w roku 1810 na placu pod zamkiem królewskim, z poddaniem go pod zarząd Izby Administracyjnej dóbr koronnych, wskazuje, że głównem jego zadaniem było dostarczać drzewo na opał do zamku. W roku 1816, kiedy uprzątnięto plac przed zamkiem, magazyn drzewa został przeniesiony nad Wisłę, na place na ten cel przy ulicy Bugaj zakupione.

Po objęciu zarządu nad dobrami i lasami koronnymi i narodowymi przez Komisję Przychodów i Skarbu, rzeczony magazyn drzewa przekształcono w roku 1824 w zakresie obszerniejszym. Zamierzono bowiem przez utrzymywanie magazynu zapobiedz podrożeniu drzewa w Warszawie, sprzedając je ze składów rządowych po cenie stałej, umiarkowanej; zaopatrywać gmachy rządowe w Warszawie w opał, zapewnić w lasach rządowych odbyt na drzewo opałowe; wreszcie zapewnić skarbowi dochód z magazynu, jako zakładu handlowego.

Działalność magazynu uorganizowano w taki sposób, że sprowadzenie drzewa z lasów rządowych, nad rzekami Pilicą i Wisłą położonych, wypuszczano przez publiczną licytację przedsiębiorcom, a sprzedawano je w magazynie bezpośrednio przez urzędników, po cenie ustanowionej przez Komisję Przychodów i Skarbu.

W takim zawiadywaniu magazyn rządowy drzewa przetrwał od roku 1824 do 1862, a gdy przez czas swego istnienia okazał się nieodpowiednim zadaniu i przynosił straty skarbowi, na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 17/29 października 1861 r. został zwinięty na początku roku 1862, a place i budynki, po nim pozostałe, na rzecz skarbu przez licytację publiczną sprzedano.

Dane statystyczne wykazują, że otrzymany w roku 1815/16 ogólny z lasów rządowych dochód roczny złp. 342 188 gr. 19, wskutek systematyczniejszej późniejszej ich administracji podniósł się w roku 1820 do złp. 1 124 604, a z postępem czasu w roku 1830 doszedł sumy złp. 1 685 015 gr. 5.

Przeznaczenie części dóbr i lasów rządowych w roku 1835 na majoraty pociągnęło za sobą stosunkowe zmniejszenie przestrzeni lasów i ubytek otrzymywanego z nich dochodu,

który w roku 1838, pomimo zabrania na skarb dóbr i lasów po uczestnikach rewolucyi listopadowej, zmalał do cyfry rocznej zlp. 1 253 425 gr. 13.

Systematyczne w lasach rządowych gospodarstwo, wreszcie podwyższenie się wartości drzewa z biegiem czasu, doprowadziły w roku 1850 intratę z lasów rządowych i pod administracją rządową zostających do rb. 218 800 kop. 79, która w roku 1860 wzrosła do rb. 455 627 kop. 3, a w roku 1868, pomimo utworzenia znowu znacznej od roku 1866 liczby majoratów, stanowiła rb. 462 981 kop. 61.

Na tę ostatnią wszakże cyfrę dochodową złożyło się zajęcie na skarb, z mocy ukazów 1864 i 1865 r., dóbr i lasów oraz wszelkich majątności duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Królestwie, któremu od tej pory wyznaczono od rządu stałe, etatem określone uposażenie.

SEKWESTR I KONFISKATA.

Dawne konstytucye Księstwa Warszawskiego i terazniejszego Królestwa Polskiego zupełnie nie obejmowały w sobie przepisów o sekwestrze i konfiskacie, z czego wnosić wypada, że one w kraju naszym poprzednio nie były znane.

Kiedy z powodu rewolucyi 1831 roku weszły do Królestwa w dniu 25 stycznia / 6 lutego t. r. wojska rosyjskie pod dowództwem Dybicza, wydał on proklamacyę, głoszącą, że będą brane w sekwestr dobra ziemskie właścicieli, winnych czynnego udziału w powstaniu.

Statut zaś organiczny, w dniu 22 marca / 3 kwietnia 1832 r. Królestwu nadany, w artykule 12-ym opiewał, że „kara konfiskaty majątku stanowi się jedynie za wykroczenia stanu pierwszego rzędu, jak to będzie w szczególności oznaczono w osobnych przepisach“.

Same nazwy sekwestru i konfiskaty wskazują odmienne znaczenie i skutki obu zarządzeń, w pierwszym bowiem przypadku skarb stawał się tylko administratorem i zachowawcą majątku zasekwestrowanego dopóty, dopóki kara konfiskaty lub samo uwolnienie od sekwestru nie nastąpiły; w drugim zaś — już wyłącznym właścicielem majątku osoby, na konfiskatę skazanej.

Po upadku rewolucyi roku 1831, ukazem z dnia 20 października / 1 listopada t. r. udzielono całkowite i zupełne prze-

baczenie poddanym Królestwa Polskiego, którzy powrócili do obowiązku posłuszeństwa, z wyłączeniem jedynie, według brzmienia ukazu, z pod tej amnestyi:

„a) podżegaczy krwawego powstania w dniu 29 listopada 1830 r. wynikłego, którzy napadli na pałac belwederski w zamiarze targnięcia się na życie cesarzewicza, wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza, niemniej morderców jenerałów i oficerów rosyjskich i polskich;

„b) podżegaczy i wykonywaczy morderstw w Warszawie, w dniu 15 sierpnia 1831 r. dopełnionych;

„c) tych wszystkich, którzy w ciągu rokoshu w różnych jego fazach po dniu 25 stycznia 1831 r. byli naczelnikami lub członkami zaprowadzonego w Królestwie nieprawego rządu najwyższego i do dnia 13 września nie oświadczyli uległości swojej względem rządu prawowitego, podobnież i tych, którzy po zajęciu Warszawy rząd swój nieprawy w Zakroczymiu odnowili;

„d) członków sejmu, którzy podali i popierali w obu Izbach wniosek ogłoszenia, aktem z dnia 25 stycznia 1831 r., o ustaniu panowania Domu Cesarskiego w Polsce; wreszcie

„e) oficerów korpusów, które zostawały pod dowództwem: Romarina, Kamińskiego, Różyckiego i Rybińskiego, względem których pod dniami 2, 8 i 13 października wydane były osobne postanowienia“.

Ogólna, przytoczonym Najwyższym manifestem udzielona amnestya nie rozciągała się również na obwinionych o kryminalne przestępstwa podczas powstania dokonane, którzy wedle istniejących praw sądzeni być mieli. Pod amnestyę wszakże podchodzili ci z pomiędzy członków sejmu, „którzy przez słabość ducha lub bojaźń oświadczyli przyzwolenie na akt z dnia 25 stycznia 1831 r. i podpisali go; oni bowiem, po należytem wysledzeniu i sprawdzeniu rzeczywistości ich podpisów, pozbawieni byli tylko prawa sprawowania odąd jakiejbądź rządowej lub obywatelskiej służby publicznej, o ile przez żal i następne postępowanie nie stali się na nowo godnymi zaufania rządu“.

Tymczasowe przepisy co do sekwestru i konfiskaty, zawarte w postanowieniu byłej Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 2/16 kwietnia 1835 roku, określają warunki administracyi zajętych na skarb majątków prywatnych, które tym sposobem powiększyły obszar rządowej własności ziemskiej.

W dobrach rządowych, od samego początku utworzenia Królestwa kongresowego, zawsze była rozciągana najtroskliwsza opieka nad zabezpieczeniem praw i bytu włościan, w tych dobrach osiadłych; rząd krajowy nieraz przeznaczał części swej dominialnej własności na lepsze włościan uposażenie, przeprowadzając jednocześnie ich urządzenie, z wydzielaniem dla nich gruntów w jednym nierozdzielным miejscu, w widokach korzystniejszego prowadzenia gospodarstwa i podniesienia dochodu z ziemi przez użytkowników. Po upadku rewolucyi listopadowej rząd niebawem zajął się urządzeniem włościan w dobrach skonfiskowanych, z których jednocześnie tworzono majorkaty.

Ogłoszonym w sprawie skonfiskowanych dóbr ukazem z dnia 4/16 października 1835 r. rozkazano, aby wszystkie te dobra, jako nowe dobra rządowe, tam, gdzie jeszcze nie było pomiaru, pomierzyć i wsie od folwarków odseparować. Osiedli w nich włościanie mieli być urządzeni w ten sposób, aby każda usada zawierała najmniej jedną włókę ziemi miary nowopolskiej, przyczem w miarę możliwości urządzenie przeprowadzone być miało według systemu kolonialnego, z przyjęciem za podstawę, przy ustanowieniu dochodu z gruntów włościańskich, przepisów, istniejących w Królestwie przy urządzeniu dóbr rządowych, i z tem zastrzeżeniem, ażeby w celu nieprzeciążenia włościan dochód, ustanowiony z wydzielonej im przestrzeni, w żadnym razie nie przenosił wartości dotychczasowych powinności, obowiązkowo przez nich odbywanych. Wszelkie prawa i przywileje, włościanom nadane i wniesione do hypoteki, jak niemniej i takie, które w ciągu trzech lat ostatnich były wykonywane, pozostały niewzruszonymi. Dla zachęcenia włościan do większej pracowitości i oszczędności, pozostawiono im zupełną swobodę okupywać się z obowiązków dominialnych, a to bądź przez częściowe spłacanie, bądź też przez całkowite na raz jeden uiszczenie kapitału, odpowiedniego $\frac{3}{4}$ częściom dochodu 20-letniego, podług stopy 5%; częściowe spłacanie miało następować w sumach na raz jeden nie mniejszych jak rubli 15.

W miarę spłaty przez włościan obowiązków dominialnych, miały one być im zmniejszane; gdy zaś spłaca $\frac{3}{4}$ kapitału, pozostała $\frac{1}{4}$ część zostać miała na wieczne czasy na gruncie i procent od niej, jako podatek gruntowy, przybiera naturę innych podatków publicznych, włościanin zaś okupujący się wchodzi w prawa zupełnego dziedzica.

Prawo propinacyi włościanom nadane nie było, z wyjątkiem jeżeli z niego przed wydaniem powołanego ukazu z mocy osobnych nadań i przywilejów użytkowali.

S P I S A K T

wydziału dóbr i lasów rządowych byłej Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z których czerpano materyał do niniejszej pracy.

Akta ogólne i ekonomiczne:

- C, 13. Czynyse z miast magdeburskich.
- " 15. Hodowania owiec w dobrach rządowych.
- D, 1. Dóbr przez rząd austriacki sprzedanych.
- " 2. " " pruski
- " 3. Dzierżawy wieczystej dóbr suprymowanych.
- " 5. Dzierżawy dóbr.
- " 6. Darowizny dóbr.
- " 21. Dóbr i lasów po-jezuickich.
- " 23. Dzierżawy wieczystej dóbr rządowych.
- " 26. Dziesięcin z dóbr rządowych.
- " 38. Darowizny dóbr skonfiskowanych.
- " 40. Dóbr starościńskich duchownych i królewskich.
- " 41. Dóbr duchownych suprymowanych i instytutowych.
- " 43. Dóbr rządowych na rzecz skarbu administrowanych.
- E, 11. Etatów dóbr i lasów.
- K, 19. Kompetencyi duchownych.
- " 22. " świeckich.
- " 24. Kolonistów w dobrach rządowych.
- " 32. Komitetu do zajęcia majątków ustanowionego.
- M, 11. Magazynów i funduszków komunalnych.
- O, 1. Owczarni i owczarzy.
- P, 19. Pańszczyzny z czasu rewolucyi zaległej.
- " 20. Przebaczenia, udzielonego osobom o przewinienia polityczne obwinionym.
- S, 12. Sekwestr i konfiskata.
- " 18. Sprzedaży dóbr rządowych.
- T, 2. Traktatów i konwencyi z obcemi mocarstwami zawartych.
- U, 1. Urządzenia dóbr rządowych.
- W, 7. Włościan i ich powinności.
- " 9. Włościan w dobrach darowanych.
- " 13. Oczynszowania włościan.
- Z, 8. Zapomóg i magazynów zbożowych.
- " 10. Zarządu dóbr suprymowanych.
- " 13. Zajęcia na skarb dóbr i starostw.
- " 16. Zniesienia powinności włościan.
- " 21. Zarządu dobrami po-instytutowemi.
- Z, 2. Żydów.

Akta ogólne leśne:

- C, 1. Czynności sekcji leśnej przy Rządach Gubernialnych
- 2. Cięcia i oszacowania drzewa.
- H, 1. Handlu drzewa.
- L, 4. Lasów suprymowanych i duchownych.
- 5. " donacyjnych.
- 8. " Instytutu Agronomicznego.
- M, 9. Magazynów i składów drzewa rządowego.
- P, 4. Polowań i ochrony zwierzyny.
- S, 2. Szkoły agronomiczno-leśnej.
- 4. Szkoły szczegółowej leśnej.
- 7. *Sylvana*, czyli dziennika nauk leśnych.
- 11. Smolarni w lasach rządowych.
- 13. Sprzedaży drzewa w lasach rządowych.
- U, 2. Uprawy lasów.
- 3. Urządzenia lasów.
- W, 9. Węglarstwa w lasach rządowych.

Budżety Królestwa Polskiego.

Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego.



Nie pożyczaj się do domu •

BIBLIOTEKA
UNIwersytecka
Gdańsk

II 366944